

STARY

SPÓŁDZIELCY „JUTRZENKI” NIE REZYGNUJĄ

str. 6-7

JAK POWIAT

Łobez

Resko

Dobra

Węgorzyno

Radowo Małe

tygodnik łobeski


OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00**

Adres:

73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

GAZETA POWIATOWA Nr 50 (206) Rok IV 13.12.2005 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

13 GRUDNIA PO 24 LATACH



WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY **Transport do klienta**
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Drawsko Pomorskie
DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

Najlepszy w konkurencji:
„Kto pierwszy w domu!”

Kredyt mieszkaniowy

Banku BPH

Łobez | ul. Krótka 4 | tel. (091) 397 43 83


**OPROCENTOWANIE
od 1,7%***
* w CHF - stan na 3.03.2005 r.

Bank BPH

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Telefon 0913974342 600265547

Zajezerze



CENA 90 000 zł.

Budynek mieszkalny
w zabudowie bliźniaczej
- pow. użytk. 85,19 m² :
3 pok., kuchnia, łazienka,
p.pokój, ganek.
Działka 7020 m², bud.
gospodarczy i garaż
- 51 m².
Centralne ogrzewanie.
Posesja ogrodzona.

OKNA, ROLETY, ŻALUZJE, MARKIZY, DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

Łobez ul. Kościelna 2a tel. 3976488
Nowogard ul. 3 maja 5a tel. 3920709
Kamień Pomorski ul. Dziwnowska 5
tel./fax 3920805

- Okucia Winkhaus Autopilot
- Profil Rehau lub Gealan
- Drzwi stalowe wejściowe KMT
- Drzwi wewnątrz mieszkaniowe
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne

Promocja! Do każdego okna roleta materiałowa gratis

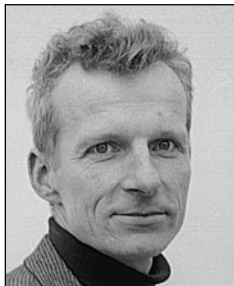
Specjalna oferta dla wspólnot mieszkaniowych

Sprzedaż ratalna Bezpłatne fachowe doradztwo i transport do klienta



CENTRUM PROMOCJI BUDOWNICTWA

Łobez, ul. H. Sawickiej 18
tel./fax (091) 397 61 60



Kazimierz Rynkiewicz

- Byłam u Filipińczyków, ale u pana Żurowskiego energia jest zupełnie inna. – mówi pani Mirosława Krupska z Gorzowa Wielkopolskiego, która przyjechała do Łobza 5 lat temu lecząc martwicę nogi.

- Zobaczyłam jego zdjęcie w gazecie i poczułam, że muszę tam je-

Cuda zdarzają się także w Łobzie

chać. Ale niech pan porozmawia z Zosią Pankowską, to są dopiero cuda. – mówi podając mi jej numer telefonu.

Pani Zofia zachorowała w niewinnych okolicznościach. Po prostu poślizgnęła się. Był luty 2003 rok. Zerwała sobie wiązadło stopy. Pod założonym gipsem zrobiła się zakrzepica. Za wiązadłem "poleciała" łękotka. Kuśtykała o kulach przez cztery miesiące, chodząc po lekarzach. Przygotowywała się do operacji. Pewnego dnia spotkała panią Mirkę, która opowiedziała jej o Żurowskim. W Łobzie wysiadła przed jego gabinetem i weszła opierając się na kulach. Gdy wyszła bez nich, towarzyszące jej oso-

by nie mogły wyjść ze zdumienia.

- Gdy dotknął mnie rękami, czułam, jakby ktoś przypalał mnie gorącym żelazem. – mówi. – Obeszło się bez operacji, nie biorę tabletek, żyję normalnie.

- Byłem na trzech seansach u Kaszpirowskiego, ale tylko u Nowaka i Żurowskiego odczuwałem takie silne pole. – mówi wyleczony Walter Dabkiewicz z Pustkowa koło Rewala.

Kiedyś wielu ludziom w Polsce Łobez kojarzył się ze Stadem Ogierów. Teraz z jednym z najwyższych w kraju bezrobociem. To wszystko niedługo przyćmi legenda o Ryszardzie Żurowskim. Właśnie ukazała się książka o polskich bioener-

goterapeutach i on jest wśród nich. Może już niedługo jego moc będzie sławić Mary Wroczyński z Florydy w USA, która 1 listopada, a więc trochę ponad miesiąc temu, dowiedziała się, że trzeba usunąć jej nerkę. W najstarszej gazecie polonijnej w Ameryce – "Gwieździe Polarnej" – przeczytała o Żurowskim. Wsiadła do samolotu i po kilku dniach była w Łobzie. Siedzieliśmy w listopadowy wieczór i rozmawialiśmy o jej wielkiej nadziei na wyleczenie.

Od miesiąca rozmawiam z pacjentami Ryszarda Żurowskiego i z nim samym. Z osobami z Drawska, Gorzowa, Świdwina, Szczecina, Świnoujścia...

- Dzięki panu Ryszardowi mój syn żyje. – mówi pani Danuta T. ze Szczecina. – Już dużo moich znajomych jeździ z Gorzowa. Każdy jest w szoku. – opisuje popularność Żurowskiego Mirosława Krupska.

Czy to możliwe, by zwykły łobezianin z Uniemia, zootechnik z wykształcenia, czynił cuda? Spróbuj o tym opowiedzieć za tydzień, w wydaniu świątecznym Tygodnika Łobeskiego.

Poseł na Sejm RP
Rafał Wiechecki

Program prywatyzacji przemysłu energetycznego w Polsce przyjął rząd Leszka Millera w styczniu 2003 r., zaktualizował go rząd Marka Belki w czerwcu 2005 r. i jest on obecnie realizowany bez zmian przez rząd Kazimierza Marcinkiewicza. Miało być lepiej, a jest tak samo. Przykładem wykonania tego programu jest sprzedaż Elektrowni Połaniec. Przed prywatyzacją Elektrowni Połaniec (grupa belgijska Electrabell) pracowało w niej 2400 osób, a po - tylko 400. Tak jak to wcześniej bywało, prywatyzacja w polskim wykonaniu pociąga za sobą restrukturyzację, ta z kolei zwolnienia pracowników. Przedsiębiorstwa strategiczne sprzedaje się tzw. inwestorowi strategicznemu, oczywiście zagranicznemu i to często państwowemu (np. sprzedaż Telekomunikacji państwowej francuskiej firmie Telecom).

Jeszcze miesiąc temu sprzedaż Zespołu Elektrowni Dolna Odra S.A. (ZEDO S.A.) była sprawą mało znaną w skali kraju i Minister Skarbu Państwa Andrzej Mikosz już zacierał ręce, że sprzedaż pójdzie gładko. Tymczasem, w związku z sygnalizowanymi przez pracowników oraz mieszkańców powiatu gryfińskiego obawami o losy zakładu i stanu zatrudnienia po planowanej prywatyzacji ZEDO S.A., postanowiłem zająć się sprawą dogłębnie i potraktować ją jako priorytet. Również cały Klub Parlamentarny Ligi Polskich Rodzin postanowił ostro walczyć ze skrajnie liberalnymi pomysłami rządu Marcinkiewicza, będących kopią pomysłów

Widziane z Warszawy

Czy rząd Marcinkiewicza sprzeda Zespół Elektrowni Dolna Odra S.A.?

SLD i Platformy Obywatelskiej. Nasze działania okazały się dość skuteczne. Sprawa prywatyzacji ZEDO S.A. stała się problemem ogólnopolskim. Jest szeroko komentowana w mediach, od TV Trwam i Radia Maryja po ekonomiczne strony w Rzeczpospolitej, czy w Gazecie Prawnej. Odgłosy naszej interwencji słychać nawet w hiszpańskiej prasie (Endesa to firma hiszpańska).

W skład Zespołu Elektrowni Dolna Odra wchodzi trzy firmy: elektrownia Dolna Odra w Nowym Czarnowie, elektrownia Pomorzany pod Szczecinem oraz elektrownia Szczecin. Dolna Odra ma 6 proc. udziałów w rynku elektroenergetycznym w Polsce i zajmuje 5 miejsce w produkcji energii oraz 6 w produkcji ciepła. Przez inne polskie przedsiębiorstwa energetyczne uznawana jest jako zaplecze krajowego systemu elektroenergetycznego w przypadku awarii. Firma rozwija się; w 2004 r. uzyskała przychód 1,2 mld zł, a zysku około 15 mln zł. Za pierwsze półrocze tego roku osiągnęła już 20,9 mln zł zysku netto. Wartość całego zakładu szacowana jest na 1 mld dol. (3,3 mld zł). ZEDO S.A. jest przedsiębiorstwem strategicznym, przynoszącym z roku na rok zyski, zatrudniającym prawie 3.000 pracowników i przewidzianym, w przypadku różnych nieszczęść, w tym wojen, jako rezerwu energii elektrycznej dla Polski. Dlaczego zatem przewidziano do sprzedaży dla inwestora łącznie aż 85 proc. akcji (pozostałe 15% zgodnie z ustawą jest dla pracowników) Zespołu Elektrowni Dolna Odra S.A., jeśli planowane prywatyzacje innych elektrowni nie przewidują tak wysokich pakietów do sprzedaży dla inwestorów (np. ministerstwo planuje sprzedać do 30 proc. Południowego Koncernu Energetycznego S.A., do 35 proc. Elektrowni Rybnik S.A., do 38,46 proc. Zespołu Elektrowni Pątnów Adamów Konin, do 50 proc. Elektrowni Kozienice, do 63,40 proc. Elektrowni Skawina)?

Ministerstwo zamierza sprzedać ZEDO S.A. hiszpańskiej firmie Endesa, którą chce przejąć inna hiszpańska spółka GasNatural, a ta z kolei planuje sprzedaż wszystkich swoich udziałów w firmach Europy Środkowo-Wschodniej. Coraz głośniejsze słyszy, że tak naprawdę za prywatyzacją stoi inwestor niemiecki. Zdaniem Ligi Polskich Rodzin zakłady energetyczne powinny pozostać we własności skarbu państwa jako strategiczne przedsiębiorstwa decydujące o bezpieczeństwie energetycznym Polski. Nie można przecież sprzedawać wszystkiego. Co następne? Sądy, policja, szpitale? Miało być inaczej... Dlatego Liga Polskich Rodzin wycofała poparcie dla polityki gospodarczej rządu Marcinkiewicza. Wracając do ZEDO S.A. Składałem wnioski do rządu o udzielenie informacji bieżącej, interpelację, a na najbliższym posiedzeniu Sejmu będzie debata poświęcona w całości temu tematowi. Warta podkreślenia jest postawa związków zawodowych w ZEDO S.A. – żaden z nich nie przystąpił do negocjacji pakietu socjalnego. Stoją na stanowisku, że można sprzedać pakiet jedynie 33% akcji, z zachowaniem pakietu kontrolnego dla Skarbu Państwa. Zarząd Regionu "Solidarność" podjął taką samą decyzję i poinformował, że w wypadku zaostrożenia akcji protestacyjnej wezmą w niej udział wszystkie zakłady Pomorza Zachodniego. Projekt umowy sprzedaży został podpisany przez Ministra Skarbu Państwa Mikosza. Można jednak jeszcze wycofać się ze sprzedaży ZEDO S.A. bez żadnych konsekwencji prawno-finansowych dla Polski. Liga Polskich Rodzin będzie dążyć do tego, aby elektrownie pozostały w polskich rękach. Jednocześnie zwracam się do czytelników z prośbą o naciski na posłów PiS-u, aby realizowali program, który głosili w wyborach, i nie wyprzedawali resztek majątku narodowego.

tygodnik łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Współpraca: Sylwia Maczan (0609 830 211), Marcin Horbacz.

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład: Bartłomiej Rynkiewicz
DRUK: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730



Będzie szalet

(ŁOBEZ) Z tym problemem władze naszego miasta borykały się od kilku lat. Sprawa wydawałoby się błaha - jednak brak szaletu był, szczególnie dla

Poseł Rafał Wiechecki otwiera biuro w Łobzie

(ŁOBEZ) Wczoraj wieczorem Łobez odwiedził poseł LPR Rafał Wiechecki. Spotkał się z mieszkańcami, którym przedstawił aktualne sprawy w polityce krajowej. Obejrzał również lokal, który chce wynająć na biuro poselskie.

Na spotkanie przybyło ponad dwadzieścia osób. Przywitał ich łobeski działacz Ligi Polskich Rodzin Bronisław Micek.

- Przed wyborami, będąc w Łobzie, poseł Wiechecki obiecał, że jak zostanie wybrany, otworzy tutaj biuro poselskie. Nie bardzo wierzyłem, ale pan poseł dotrzymał słowa i biuro będzie. - oznajmił Micek. - O LPR mówi się tylko nieprzyjaźnie, wszystko co LRP robi, próbuje się ośmieszać, tak jak było z tzw. becikowym. Kilka dni temu w Klubie Nauczyciela było spotkanie o Solidarności. LPR trzyma się blisko solidarnościowych korzeni. - mówił.



Poseł Rafał Wiechecki przedstawił się zebranym. Ma 28 lat, wykształcenie ekonomiczne i prawnicze. Powiedział, że jest dwa miesiące po ślubie, i dwa miesiące przed aplikacją sędziowską. Zasiada w sejmowej Komisji Prawa. Przeprosił za niedyspozycję, ale przyjechał chory, na antybiotykach. W tym dniu był rano na sesji powiatowej w Drawsku Pomorskim. Wrócił do Szczecina, wystąpił w programie telewizyjnym, jadąc do Łobza odwiedził Goleniów, gdzie również otwiera biuro poselskie. Dzisiaj rano jedzie do Warszawy, do Sejmu.

Mówiąc o obecnej sytuacji politycznej powiedział, że LPR poparła rząd utworzony przez PiS, gdyż obawiała się koalicji z PO, także dlatego, że PiS głosił program naprawy państwa. Jednak już przy formowaniu rządu pewne sprawy budziły niepokój i pierwsze posunięcia ten niepokój zwiększają. Dotyczy to

głównie kontynuowania procesów prywatyzacji rozpoczętych przez rządy Milera i Belki.

- Już na drugim posiedzeniu PiS zaproponował nowelizację ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw. My proponowaliśmy jej odrzucenie bez czytania. Ta ustawa wymierzona jest w Polską Żeglugę Morską, wielkie przedsiębiorstwo zatrudniające

cztery tysiące pracowników. Wszyscy dyrektorzy i związki są przeciwne, a rząd chce to kontynuować. PiS jest konserwatywny w moralności, ale liberalny w gospodarce. - mówił.

Drugą sprawą, którą osobiście nagłośnił, jest prywatyzacja Elektrowni Dolnej Odry. W tym miejscu odsyłam do felietonu pana posła, zamieszczonego w tym wydaniu, który obiecał, że będzie częściej gościł na łamach Tygodnika i informować naszych czytelników o tym, co dzieje się w polityce krajowej. Z powodu kontynuacji prywatyzacji, w tym Dolnej Odry, LPR wypowiedziała poparcie rządowi w tym zakresie.

W czasie przeznaczonym na pytania poruszono sprawę likwidacji niektórych powiatów, w tym łobeskiego, o czym miał mówić minister MSWiA Ludwik Dorn. Miałoby zostać zlikwidowanych 100 powiatów najsłabszych ekonomicznie.

osób przyjezdnych dość kłopotliwy. Jednak okazało się, że dla chcącego nic trudnego i w ciągu kilku miesięcy w Łobzie uda się stworzyć, aż dwa takie „przybytki”. Jeden został otwarty pod koniec października przy kaplicy cmentarnej. Drugi, a będzie to szalet kontenerowy, stanie na początku przyszłego roku, przy ulicy Browarnej, na zapleczu dawnego „nowego pawilonu”, na przeciwko apteki. Na zakup szaletu i zainstalowanie w nim wszystkich niezbędnych mediów władze przeznaczyły 35 tysięcy złotych. Nie podjęto jeszcze decyzji, czy za skorzystanie z szaletu będziemy płacić, wiadomo natomiast, że do utrzymania w nim porządku i czystości zostanie zatrudniona jedna osoba. S.M.

UWAGA

JUŻ ZA TYDZIEŃ W TYGODNIKU ŁOBESKIM KALENDARZ NA 2006 ROK

**Przetarg na zarządzanie cmentarzem
W oknach wygrała oferta z Brojc**

(ŁOBEZ) Burmistrz Łobza poinformował, że w trybie przetargu nieograniczonego o wartości poniżej 60.000 euro na wymianę stolarki okiennej w budynku urzędu miejskiego w Łobzie wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowo - Usługowego „POLBEST” Przemysława Płazalskiego z Brojc, z ceną brutto 16.487,00 zł. Burmistrz ogłosił również przetarg na zarządzanie przez następne dwa lata cmentarzem komunalnym w Łobzie. Jedynym kryterium oceny ofert jest cena. Oferty należy złożyć do 19.12.2005 r. do godz. 11.30. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.00 w pok. nr 21. (r)

- LPR stoi na stanowisku, że albo likwidować wszystkie, albo żadnego, żeby nie dzielić na lepsze i gorsze. Zgodziłbym się tylko na likwidację podziału powiatów na miejskie i ziemskie, tak jak to jest np. w Świdwinie.

Prezes łobeskiego PSL, Jan Woźniak, który użyczył lokalu na spotkanie, przypomniał, że PSL było przeciwne tworzeniu tego zbędnego i kosztownego - jego zdaniem - szczebla administracyjnego.

- Ale wtedy nas wyśmiano. Jak likwidować, to wszystkie, bo tylko skłóci się ludzi. - podsumował.

- Biedne społeczności po likwidacji powiatów staną się jeszcze biedniejsze. Coto za rozwiązanie, żeby biedni ludzie, nie mając za co, jeździli do bogatszych powiatów. - dodał poseł.

Na pytanie, czy PiS dąży do wcześniejszych wyborów odpowiedział, że to by nic nie dało, gdyż z wyliczeń wynika, że i tak w Sejmie nie byłoby partii, która zdobyłaby większość, więc znowu trzeba by było tworzyć koalicję lub rząd mniejszościowy.

- Wcześniejsze wybory nie rozwiążą problemu, który ma obecny rząd. LPR jest zawsze gotowa podać się wyborczej weryfikacji. - powiedział poseł Wiechecki.

Na zakończenie obiecał, że jak już otworzy biuro poselskie, to będzie odwiedzał Łobez przynajmniej raz na dwa miesiące. Apelował, by ludzie sami zorganizowali się wokół biura i przekazywali sprawy, które ich nurtują. KAR

SPRZEDAŻ ŚWIEŻYCH JAJ
OVOTEK
PASTERYZOWANA MASA JAJCOWA

HURTOWNIE • Właściciel Zbigniew Ajs
Goleniów • ul. I Brygady Legionów 18
tel./fax 091 464-78-05
Gryfice • ul. Niekładzka 7
Tel./fax 091 384-29-61

FERMA DROBIU

OKAZJA

Sprzedam dom własnościowy w Łobzie przy ul. Przyrzecznej pow 140 mkw działka 267 mkw pełen standard, możliwość podziału na 2 mieszkania lub prowadzenie działalności gospodarczej.

Cena 165 tys. zł.

Tel 091 397 38 26 po godz 15:00

Zakład Mechaniki Pojazdowej

Witold Śladkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

łobez, ul. Waryńskiego 1, tel. 503 390 689
(Stacja pogotowia ratunkowego)



USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIEŃCE - WIĄZANKI

Nowogard:

Biurowo: ul. Cmentarna 1a, tel. 39 21 466,
fax 39 21 767 - całodobowo

Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 578 72 24

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 39 14 441

TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

OFERTY PRACY PUP

AKTUALNE NA DZIEŃ 9.12.2005 r.

✓ - „Ekswood” w Kamiennym Moście zatrudni stolarzy meblowych. Tel. 501-716-276.

✓ - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Test w Szczecinie zatrudni spawacza, monter instalacji sanitarnej i CO, gońca – zaopatrzeniowca. Tel. 431-68-50, 601-781-875.

✓ - Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowe „Filter” w Gryficach zatrudni szwaczki. Tel. 38-446-88 - pracodawca zapewnia dojazd.

✓ - P.P.U.H „Jamex” w Węgorzynie zatrudni betoniarza, operatora koparki i zwalowarki. Tel. 397-19-51.

✓ - Euro-Transporter w Gryficach zatrudni kierowcę kat. C+E. Tel. 384-25-27.

✓ - Herkt Waldemar (targowisko Manhattan) w Szczecinie zatrudni sprzedawcę. Tel. 502-528-777.

✓ - Firma Budowlana Okno – Plast II w Łobzie zatrudni przedstawiciela handlowego. Tel. 397-63-10, 603-39-03-17.

✓ - Regionalne Centrum Pomocy Bliźniemu „Monar - Markot” w Rynowie poszukuje z-cę kierownika w ramach przygotowania zawodowego. Tel. 3976-630.

✓ - Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie poszukuje kierowców śmieciarki do pracy w Sztokholmie. Wymagania: prawo jazdy kat. C, wiek do 40 lat. Tel. 577-70-30.

✓ - Adamus HT w Węgorzynie zatrudni sekretarkę ze znajomością j. Niemieckiego. Tel. 397-14-29.

✓ - Agencja Reklamowa Mart-B w Łobzie zatrudni przedstawiciela handlowego. Tel. 579-22-65.

✓ - PHP „Karex” w Ciesławiu zatrudni kierowcę kat. C+E. Tel. 38-32-560.

✓ - Firma „Dekor” w Łobzie zatrudni operatora komputera przy maszynie. Tel. 579-31-32.

✓ - Import – Export Transport Drogowy w Sielsku zatrudni kierowcę kat. C. Tel. 397-85-67, 607-575-889.

✓ - Firma Pagok Meble w Węgorzynie zatrudni ślusarza – tokarza. Tel. 3970-212.

Skwer z nowym obliczem



(ŁOBEZ) Kiedy samolot stojący przed łobeskim liceum „odleciał” po ponad trzydziestu latach, skwer stał się nagle pusty i brzydki. Wszyscy zauważyli połamane ławki, zdewastowane chodniki i zaniedbaną zielen. W związku z organizowanym w przyszłym roku zjazdem absolwentów w „ogólniaku”, władze miejskie i radni uznali,

że taki skwer nie będzie najlepszą wizytówką dla naszego miasta. Zresztą chodniki przecinające ten zieleń były w naprawdę fatalnym stanie, a chodziło po nich codziennie wiele osób. Kilka miesięcy temu zapadła więc decyzja o „wyremontowaniu” skweru. Ułożono nowe chodniki z polbruk, postawiono ładne, stylowe ławki i

wyrównano teren. Wkrótce zaświeci tam także nowa latarnia. Wiosną teren zostanie obsiany trawą, a pośrodku skweru stanie pamiątkowa tablica, mówiąca o wieloletniej współpracy naszego miasta z jednostką wojskową ze Świdwina. Na wszystkie te prace, z budżetu gminy przeznaczono 64 tysiące. Tylko „Miga” żal. S.M.

Złoty jubileusz małżeński



Tydzień temu w urzędzie miejskim odbyła się uroczystość wręczenia medali Prezydenta RP z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego parom z Łobza. Medale wręczył burmistrz Marek Romej-

ko. Otrzymali je: Szczypiński Tadeusz i Bożena; Krywko Piotr i Nadzieja; Soroko Jan i Anna; Dziemidko Romuald i Stanisława; Jasiński Henryk i Halina; Niestoruk Michał i Maria; Wyczołek Lucjan

i Anna; Koza Stanisław i Czesława; Budziński Alojzy i Irena; Franaś Marian i Krystyna; Poznański Józef i Stanisława.

Jubilatom życzymy wiele zdrowia, szczęścia i radości. Red.

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn,
pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

Zareklamuj się

tel. 39 73 730
0504 042 532
wppp1@wp.pl



- Okna, drzwi 3 i 5 komorowe z uszczelką w kolorze szarym
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- Transport, montaż
- Gwarancja 10 lat
- Rolety wewnętrzne i zewnętrzne
- Szybki termin realizacji zamówień
- Sprzedaż ratalna

tel./fax (091) 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl



- POŻYCZKI
- LOKATY
- UBEZPIECZENIA

PRZELEWY BANKOWE
Konta osobiste ROR/RB

Oddział Drawsko Pomorskie
78-500 Drawsko Pom. , ul. Piłsudskiego 29
tel./fax (094) 363 06 47, tel. 0 695 988 006;
oddz-drawskopomorskie@skokjan.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie
od 8.00 - 17.00 Soboty od 8.00 - 14.00
Dobra Ul. Bema 2
Tel/Fax: (091) 39 14 055

SALON POGRZEBOWY KREDO

Rok Założenia 1993

Nowogard, ul. 3 Maja 52 tel. 39 26 057
Dobra, ul. Westerplatte 11, tel. 693 021 385

- * świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe
- * sprzedajemy urny w salonie
- * załatwiamy zwrot zasiłku pogrzebowego
- * załatwiamy akty zgonu
- * załatwiamy zwrot zasiłku pogrzebowego
- * miejsca na cmentarzu
- * kredytujemy pogrzeby
- * przewozy - kraj zagranica
- * przy usłudze pogrzebowej
- * trumny od 600 zł
- * obudowa na grób - gratis
- * pogrzeby od 1500 zł
- * jesteśmy do państwa dyspozycji o każdej porze
- * przewozy na kremacje
- Poznań, Szczecin

Czynne 24 h

Husqvarna

Raty bez wpłaty



Najtaniej w Łobzie

HIT

PILARKA SPALINOWA 1,8 KM

599 zł

cena ~~1959~~

1599 zł



SERWIS NA MIEJSCU

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22, tel 397 68 29

RESKO ul. Jedności Narodowej 7, tel 395 10 87
NOWOGARD ul. Warszawska 7, tel 392 68 57

Spółdzielcy „Jutrzenki” nie rezygnują

CHCEMY BYĆ UWŁASZCZENI

(ŁOBEZ) Tradycyjnie już spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie Obrony Praw Członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” cieszyło się dużym zainteresowaniem. W piątkowy wieczór do ŁDK przyszło około 100 osób, żywo zainteresowanych sprawami Spółdzielni. Wyjątkowo zaproszenia nie przyjął nikt z Zarządu, ani z Rady Nadzorczej.

Zebrań rozpoczęła i prowadził przewodniczący stowarzyszenia Antoni Moroz.

Pierwszym punktem obrad było sprawozdanie z procesów sądowych, jakie toczą się z powództwa stowarzyszenia przeciwko spółdzielni. „Założyliśmy dwie sprawy. Pierwsza dotyczyła uchylenia uchwały naszej spółdzielni, od 1 do 21. Co się okazuje, jak brzmi wyrok? Po kilku miesiącach prowadzenia procesu, po dwóch rozprawach, po zebraniu wszystkich, naszym zdaniem, dowodów na to, że mamy rację – usłyszałem taki wyrok – sąd oddał nasze powództwo, ze względu na to, że stowarzyszenie nie jest stroną w tej sprawie. Nie jest więc ważna istota sprawy, ale niuanse formalne. Co mnie jednak dziwi, że tak długo byliśmy stroną, żądano od nas wpłat i dokumentów. Kiedy jednak wszystko zostało zebrane i przedłożone, to usłyszeliśmy, że nie jesteśmy stroną” - mówił Antoni Moroz. Jego słowa wzbudziły wśród zebranych spore zaskoczenie. Ktoś z sali powiedział, że normalni ludzie tego nie rozumieją, aby to pojąć trzeba być prawnikiem.

Stowarzyszenie uznało, że uchwały podjęte przez Zarząd spółdzielni są niekorzystne dla spółdzielców, gdyż zapisano w nich, że piwnice nie są pomieszczeniami przynależnymi do danego mieszkania, a są częściami wspólnymi, tak jak klatki schodowe czy korytarze. Wątpliwości dotyczą także balkonów, które nie są wpisywane jako części przynależne do poszczególnych lokali.

Okazało się jednak, że decyzję o przynależności do lokalu, jako jego części składowych niektórych pomieszczeń podejmuje Zarząd spółdzielni. Jeśli więc Zarząd podjął uchwałę, w której określa piwnice jako części wspólne, nawet sąd nie jest w stanie takich zapisów zmienić. Nie jest do końca jasne czy kolejny Zarząd może podjąć uchwały, które by to zmieniały.

W trakcie sprawy sądowej okazało się jednak, że o ile spółdzielnia nie przekazuje formalnie piwnic lokatorom, to bardzo szybko załatwiła inną sprawę. Pralnie, suszarnie, pomieszczenia na wózki przeszły już oficjalnie na własność spółdzielni.

Pan Galczak pytał „kto to jest spółdzielnia, zarząd, pani prezes, przewodnicząca rady – czy my tutaj zebrani? Każdy z nas musiał wnieść do spółdzielni wkład pieniężny, potem jeszcze musiał spłacać kredyt. My, mówiąc po prostu, zapłaciliśmy za cały budynek – od fundamentów po dach, więc zapłaciliśmy także za piwnice i nikt nam nie robi żadnej łaski, a także za pralnie suszarnie i wózkownię. A teraz okazuje się, że części piwnic są własnością spółdzielni”

Sąd zadecydował, że stowarzyszenie nie jest stroną w sprawie jeśli chodzi o zaskarżone uchwały. Jednak z takim pozwem wystąpiła też do sądu jedna osoba – członek spółdzielni. Pani ta była obecna na zebraniu i opowiedziała na jakim etapie sprawa jest obecnie. „Sąd uznał, że rzeczywiście jestem stroną w sprawie i mój pozew przyjęto. Na począt-



ku złożyłam go do Sądu Administracyjnego, przyjęto dokumenty i opłatę, a w maju tego roku sąd stwierdził swoją niewłaściwość i oddał pozew. Więc w lipcu złożyłam pozew do łobeskiego Sądu Cywilnego i do dzisiaj czekam. Ze strony sądu nie ma żadnej reakcji” - mówiła.

Druża sprawa tocząca się w sądzie dotyczy niezgodnego ze statutem, zdaniem stowarzyszenia, powołania nowej pani prezes. Sprawa się jednak przeciąga, a pozew - podobnie jak w pierwszej sprawie - może być oddalony. Według osób zebranych na sali najprostszym rozwiązaniem byłoby podanie się Zarządu i Rady Nadzorczej do dymisji. „Wychrzanić ich” - krzyknął ktoś z sali.

„Nie jesteśmy ich w stanie – zacytuj – wychrzanić, ponieważ musimy ich najpierw zapytać, czy oni chcą. A oni ciągle mówią, że nie” - odpowiadał pan Galczak.

Kolejnym punktem zebrania było omówienie projektu regulaminów rozliczenia kosztów dostawy wody ziemnej i ciepłej. Uwagi do regulaminu spółdzielcy mogą zgłaszać do 16 grudnia, a jeśli żadnych

uwag nie będzie, regulamin zostanie uchwalony. Według członków stowarzyszenia w regulaminie tym znalazły się niekorzystne dla spółdzielców zapisy, chociaż - jak przyznał pan Moroz - znalazły się w nim i dobre zapisy. Ważną sprawą jest dla spółdzielców ogrzewanie i zwrot nadpłaconych kwot. Od kilku lat, mimo, że takie oszczędności były, spółdzielcy tych nadpłat nie otrzymywali, gdyż władze spółdzielni zdecydowały o przeznaczeniu tych środków na docieplenia budynków. „Spółdzielnia rozliczy się ze swoimi członkami, z nadpłat za ogrzewanie za okres od stycznia 2005 do grudnia 2005 i w regulaminie zapisano, że spółdzielnia będzie rozliczała się z lokatorami za rok kalendarzowy. Rozliczane będą poszczególne bloki i każde mieszkanie osobno, w zależności od ilości metrów kwadrato-

wych, bo tak płacimy. Lokale użytkowe będą rozliczane kubaturowo. Jeżeli władze spółdzielni dotrzymają słowa, to w styczniu otrzymamy pieniądze. Mamy nadzieję, że nie będą to pieniądze typu jałmużna, tak jak nam ostatnio wypłacili 30 złotych. Pieniądze - tym członkom spółdzielni, którzy płacą regularnie, zostaną wypłacone w kasie spółdzielni, natomiast ci, którzy mają zaległości, pieniędzy nie dostaną, będą one przesunięte na poczet zaległości. To są dobre wiadomości, resztę trzeba dokładnie przeczytać i omówić” - mówiła pani Danuta Wojtowicz.

Sprawa ciepła wzbudziła wiele emocji i rozpoczęła się bardzo żywa dyskusja.

„Dziwię się, że jest taki problem jeśli chodzi o ogrzewanie. Przecież mamy na grzejnikach zamontowane głowice. Można przecież obok zamontować mierniki i wtedy każdy będzie płacił za to, co zużyje i nie będzie problemu i nie będzie jałmużny. Każdy zapłaci za to ile zużyje ciepła. Dlaczego ja mam płacić za sąsiada, który śpi przy otwartym oknie” - mówił pan Zygmunt.

„Nie ma pan do końca racji, bo nie wziął pan pod uwagę, że jedne mieszkania są docieplone a inne nie, jedne mają wymienione okna, a inne nie. Niektórzy mieli szczęście i im spółdzielnia te okna wymieniła, ja do tej pory mam okna nie wymienione i na takich miernikach byłbym stratem. Ale te straty ciepła jakie są w moim mieszkaniu przesunęły” - odpowiadał pan Moroz.

Padło jeszcze wiele głosów za tym, aby takie mierniki w mieszkaniach pozakładać. Pan Karczyński zaproponował, aby zakładać nie mierniki ciepła, a liczniki przepływu wody zakładane na grzejnikach.

Także pan Mechliński odniósł się do propozycji zawartych w regulaminie, dotyczących ogrzewania. „Koszty centralnego ogrzewania w budynkach obejmują ciepło zużyte do ogrzewania lokalu mieszkalnego lub lokalu użytkowego w budynku wielolokalowym. Ciepło zużyte do ogrzewania łazienek oraz pomieszczeń wspólnego użytkowania takich jak klatka schodowa, piwnice, pralnia, suszarnia - takie zapisy są zawarte w regulaminie. To ja się pytam, czy łazienka nie jest integralną częścią lokalu mieszkalnego, dlatego więc łazienka figuruje osobno. Czy każdy z nas ma łazienkę na klatce schodowej, na dachu czy w innym pomieszczeniu? Chyba nie. Jeszcze jedna sprawa – od kiedy to się piwnice ogrzewa, bo moja piwnica nie jest ogrzewana. Kolejne pytanie, kto z państwa używa pralni albo suszarni? Nikt, bo nie ma takich możliwości, więc co za dyrdymały oni tu wypisują, że mamy płacić za ogrzewanie tych części wspólnych” - dopowiadał pan Mechliński.

Antoni Moroz przekazał zebranym jeszcze jedną wątpliwość dotyczącą zapisu w nowym regulaminie. Wykazał, że zapis ten może powodować różne, czasami korupcyjne sytuacje: „jeżeli opóźnienie we wnoszeniu opłat było spowodowane trudną sytuacją materialną lub życiową użytkownika lokalu i zobowiązał się on do uregulowania zaległości w opłatach w terminie określonym przez zarząd. Niby niewinny zapis – przez zarząd, a proszę państwa, ja się buntuję. Zarząd powinien mieć możliwość przesuwania tych terminów najwyżej o trzy miesiące, Rada Nadzorcza o sześć miesięcy, a walne o dłuższych terminach. To jest bowiem korupcyjne, że troje, czworo ludzi z Zarządu, którzy czasami nie są członkami spółdzielni decyduje o tym, czy komuś umorzyć czy komuś przesunąć to zadłużenie” - tłumaczył pan Moroz.

Henryk Stankiewicz, ze wspólnoty na osiedlu Hanki Sawickiej mówił, jak na ich osiedlu wygląda sprawa dostarczania wody. Od kilku miesięcy na tym osiedlu nie są odczytywane wodomierze, podjęto próbę odcięcia lokatorom wody, a w tej chwili sytuacja jest patowa, bo wspólnoty nie chcą podpisywać z PWiK umów. Pan Stankiewicz dowodził: „spółdzielnia nie powinna być pośrednikiem między wami a wodociągami. Jeżeli

A NIE WYWŁASZCZENI

w budynkach nie ma dodatkowych ujęć wody, tak zwanej wody wspólnej, to powinna być rozliczana woda z wodomierzy, które są w mieszkaniach. A co oni robią? Ano robią tak, że ten pan z wodociągów chodzi założmy pierwszego, a ze spółdzielni chodzą po dwóch tygodniach i wychodzą różnice nie wiadomo jakie, które sobie pani Gajdamowicz w wodociągach

sama wlicza i każe ludziom płacić pieniądze. Za te różnice ludzie płacą i płaczą. Nie dajmy się na to nabrać, na te umowy. Dlatego powtarzam - spółdzielnia nie powinna być pośrednikiem między lokatorami a wodociągami”.

Ostatnim, ale chyba najważniejszym punktem tych obrad było podjęcie przez spółdzielców decyzji o ponownym zbieraniu

podpisów pod żądaniem zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania.

Członkowie stowarzyszenia muszą zebrać około 300 podpisów, aby spełnić wymogi dotyczące zwołania walnego. Na koniec Antoni Moroz apelował: „zróbmy raz porządek i pokażmy swoją siłę. Jeżeli to zrobimy, jeżeli tego dokonamy raz, każda jedna

następna rada nadzorcza będzie się nas bała i będzie się z nami liczyć”. Zebrani decyzję o zbieraniu podpisów przyjęli jednogłośnie i niezwłocznie rozpoczęto ich zbieranie. Na odpowiednie listy wpisywali się wszyscy zebrani, którzy mieli przy sobie dowody osobiste. Tak więc stowarzyszenie ponownie staje do batalii o prawa członków „Jutrzenki”. S.M.

EKO-FARB

Krzysztof Frączak & Jan Iwan

Jan Iwan, tel. 0 606 234 524,
73-150 Łobez, ul. Rolna 21,
tel./fax /091/ 397 66 42, 0 500 155 640
email: eko-farb@go2.pl



Terakota,
Płytki ściennie,
Stal zbrojeniowa,
Kształtowniki,
Blachy

Drzwi Porta



U nas kupisz wszystko
do budowy i remontu domu

Transport na terenie Łobza GRATIS!!!

II OGÓLNOPOWIATOWY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ DOBRA 2005



Już po raz drugi w Doberskiej hali sportowej odbyła się impreza siatkarska na wysokim poziomie. Zaproszone na turniej zespoły prezentowały wysoki poziom wyszkolenia, rutynę oraz wolę walki.

W tym roku udział w turnieju wzięło 6 zespołów:

Enterprise – Szczecin, Grom – Szczecin, Zespół z Gryfic, Olimp – Łobez, Zespół z Łobza, Zespół z Dobrej

Po eliminacjach w dwóch grupach do finału zakwalifikowały się:

Enterprises – Szczecin, Grom – Szczecin, Gryfice, Dobra

Jak zwykle zwycięzca mógł być tylko jeden. Po meczach rozgrywanych do 3 setów wygranych ostatecznie zwyciężył zespół ENTERPRISE – SZCZECIN, drugie miejsce zajął zespół GROM – SZCZECIN, trzecie zespół z Gryfic a czwarte gospodarze turnieju zespół z Dobrej.

Cieszy i buduje fakt, że turnieje piłki siatkowej stają się obok imprez piłkarskich wiodącymi imprezami sportowymi w Dobrej. Chciałbym w tym miejscu podziękować wspaniałej publiczności która zaczyna czynnie brać udział w tych widowiskach. Kulturalny doping to podstawa każdego turnieju i element który mobilizuje do gry ale również do organizowania tego typu widowisk.

Podziękowania należą się również osobom i urzędowi które wsparły nas w organizacji turnieju:

Starostwo Powiatowe w Łobzie – puchar i pamiątki dla zwycięzkiego zespołu, Urząd Miejski w Dobrej – pamiątkowe dyplomy i medale dla zespołów za II i III miejsce, Piekarnia p. Barczak z Mieszewa, Cukiernia „Drożdzyk” p. Moskał z Łobza, Firma „Samba” z Dobrej, Centrum Aktywizacji Społecznej w Dobrej.

Osobą najbardziej zaangażowaną i jednocześnie odpowiedzialną za sprawne przeprowadzenie turnieju był p. A. Siwiński któremu również należą się słowa uznania. W planach jest już następny turniej a więc do zobaczenia na hali w Dobrej.

Materiał przygotował K. Motyliński

A to moje AYGO



Wyraź siebie, bądź trendy, nowa Toyota AYGO jest niepowtarzalna, tak jak Ty. Piękna, nowoczesna linia, miejska funkcjonalność, bezpieczna konstrukcja i najwyższej jakości wykonanie – to nowe AYGO. Z nim na pewno wyróżnisz się w miejskim tłumie. Sprawdź tylko, które AYGO pasuje do Ciebie. Odwiedź salon Toyoty



TOYOTA

Wyróżnij się



AYGO – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi 4,6 l/100 km.
Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi 109 g/km.

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



13 Grudnia po 24 latach

Okруchy pamięci o wydawnictwach drugiego obiegu na Pomorzu

Krzysztof Żurawski jest osobą, która od początku powstania drugiego obiegu gromadziła, zbierała, katalogowała wydawnictwa tzw. prasy niezależnej. Początki istnienia tego typu wydawnictw datowane są z powstaniem Komitetu Obrony Robotników i Niezależnej Oficyny Wydawniczej, kierowanej przez Mirosława Chojeckiego. Prasa KOR-u, wydawnictwa drugiego obiegu przed i po wprowadzeniu stanu wojennego, zwłaszcza na Pomorzu, są osią zainteresowania osoby, którą pozwoliłem sobie zaprosić do Łobza na spotkanie w Klubie Nauczyciela. Ma to być początkiem drogi, utrwalającej pamięć o Solidarności Łobeskiej.

W dziejach państwa polskiego mieliśmy Powstanie Listopadowe, Powstanie Krakowskie, Powstanie Styczniowe, Powstanie Warszawskie i... powstanie Solidarności, najdłuższe, bo rozpoczęte w sierpniu 1980 roku i zakończone zwycięstwem w 1989 roku.

Polska odzyskała wolność, niepodległość i wkroczyła na bardzo trudną drogę budowania demokracji, drogę przemian ustrojowych. Solidarność dzisiaj jest już niemożna, zeszła na margines życia politycznego, ulega zapomnieniu.

Miliony Polaków przez szesnaście miesięcy solidarnie walczyły od sierpnia 1980 do grudnia 1981 roku o swoje ideały. Generał Wojciech Jaruzelski wystąpił przeciwko własnemu narodowi, wysyłając wojsko i milicję przeciw tym, którzy chcieli zmian w kraju. Największy sukces władz PRL-u, perfekcyjnie przygotowany i wprowadzony stan wojenny był chyba jedynym triumfem w dziejach tej władzy.

Dzisiaj jesteśmy na drodze budowania społeczeństwa ludzi aktywnych, odpowiedzialnych za

swoje czyny i decyzje, ludzi którzy potrafia się organizować w dobrowolne związki i stowarzyszenia. Powinniśmy pamiętać, że początkiem wszystkiego była "Solidarność".

Jonasz Kofta przed laty napisał "Pamiętajmy o ogrodach, bo z nich właśnie wyszliśmy", a ja proszę - pamiętajmy o "Solidarności",

tych, dzięki nieznanym do dzisiaj kolporterom, docierały do Łobza pierwsze numery prasy podziemnej.

Krzysztof Żurawski wzbogacił wiedzę ludzi z Łobza, zakładających niegdyś "Solidarność", o pierwszym na Pomorzu piśmie drugiego obiegu, o "Robotniku Szczecińskim", który powstał z inicjatywy niezależnego środowiska

robotniczego Gryfina i Szczecina, a był drukowany w podgryfińskiej wsi. Piśmo to redagował zespół w składzie: Mirosław Witkowski, Jan Witkowski, Stefan Kozłowski, Danuta Grąjek, Włodzimierz Głowacki, Zdzisław Podolski. Ukazały się cztery numery pisma, czwarty numer z datą 28 lutego 1981 roku.

Do piero strajki w Szczecinie i w Gdańsku w sierpniu 1980 roku, były momentem zwrotnym w niezależnych publikacjach. W stoczniach Szczecina i Gdańska zdarzyło się coś, czego nikt nie planował, a nawet nie przewidywał. Z tych miejsc naszej ziemi powiew wolności zaczął oddziaływać na cały kraj.

W Szczecinie, w pierwszych dniach sierpnia, zaczęto drukować ulotki informujące o zaistniałej sytuacji, komunikaty strajkowe. Wydawano wtedy dwa tytuły pism tj. "Tramwajarz", który był przepisywany na zwykłych maszynach do pisania, drugim piśmem była "Jedność" wydrukowana w Szczecińskiej Fabryce Papieru w Skolwinie, w dniu 24 sierpnia 1980 roku.

Obecni na spotkaniu z autorem "Zeszytów Szczecińskich" - Krzysztofem Żurawskim - mogli się zapoznać z archiwalnym pierwszym numerem "Jedności", udostępnionym przez Lidę Lalak - Szawiel.

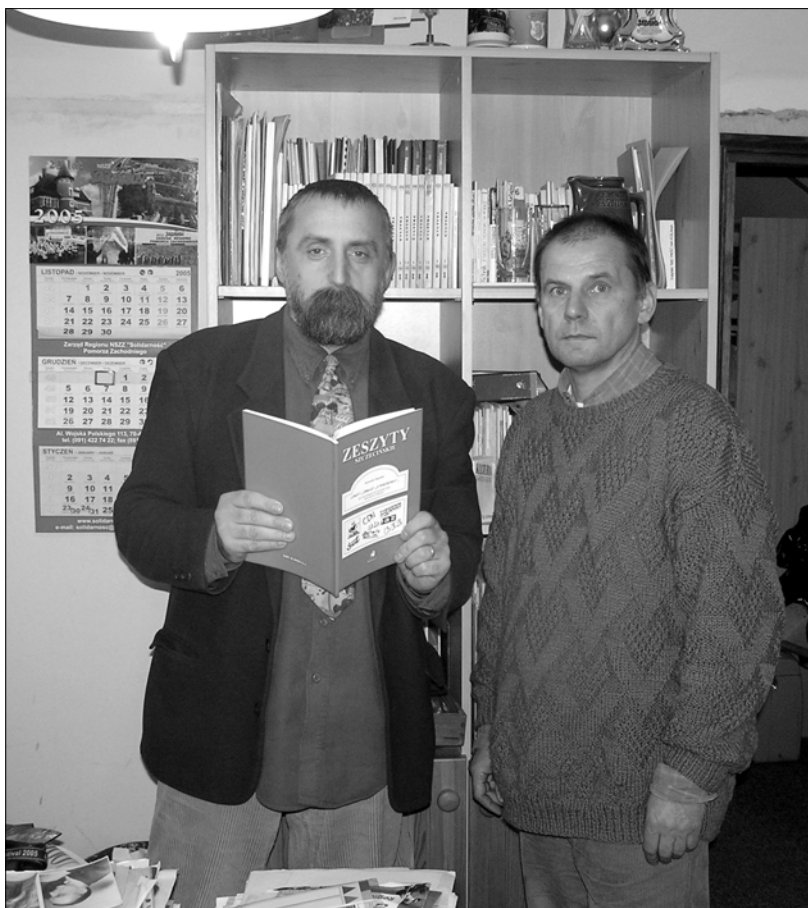
W numerze tym, z dnia 24 sierpnia, czytamy: "Niedziela jest siódmym dniem strajku w Stoczni i liczy

nych innych zakładach pracy Szczecina i województwa szczecińskiego". Jest także Apel Intelektualistów Polskich, oto fragment: "Nie brakowało sygnałów nadchodzącego kryzysu gospodarczego i politycznego. Ignorowano je - i kryzys nastąpił. Złożyły się na to lata decyzji gospodarczych, zadufania władz we własną nieomylnność, nie dotrzymania obietnic, tłumienia krytyki, lekceważenia praw obywatelskich". Apel został podpisany między innymi przez Tadeusza Mazowieckiego, Pawła Śpiewaka, Klemensa Szaniawskiego, Andrzeja Kijowskiego, o. Jacka Salija, Jacka Kurczewskiego.

Po podpisaniu Porozumień Sierpniowych wydawano i redagowano również czasopisma w środowisku studenckim. Pierwszym był Niezależny Związek Studentów Akademii Rolniczej, który wydawał "Kreta" i "Old Strikera".

Obecny razem z nami Kazimierz Chojnacki wzbogacił naszą wiedzę o publikacjach drugiego obiegu i przeczytał fragmenty swojego artykułu o piśmie "Kwadrat", dwutygodniku społeczno-zawodowym Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Poligrafii NSSZ "Solidarność" z 1981 roku; tekst został zamieszczony w Przeglądzie Zachodniopomorskim.

Z łobeskiej "Solidarności": Henryk Musiał, Józef Klimko, Zbigniew Wysocki z małżonką, Bożena Karmasz, Stanisław Puchalski, Barbara Piróg, Bronisław Micek, Eugeniusz Fiksek, Ludwik Cwynar i ówcześni studenci wyższych uczelni w osobach: Jolanta Manowicz, Czesław Szawiel, ksiądz Krzysztof Maj, Zdzisław Kryżyn, doskonale pamiętają noc z dnia 12 na 13 grudnia 1981 roku - wprowadzenie przez generała Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego. Pamiętają okres masowych publikacji drugiego obiegu na Pomorzu, pomimo iż stosowano represje wobec tych, "którzy osłabiali gotowość obronną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozpow szechniali wiadomości mogące gotowość tę osłabić, podlegali karze pozbawienia wolności od roku do 8 lat" (zgodnie z prawem stanu wojennego). Te i inne wydarzenia związane z Solidarnością i drugim obiegiem wydawnictw nielegalnych wspominali i poznawali zaproszeni do Klubu Nauczyciela w Łobzie. *Prezes Stowarzyszenia Okruchy Pamięci - Czesław Szawiel.*



łobeskiej i pomorskiej, która rodziła się najpierw w Szczecinie, na Pomorzu.

Krzysztof Żurawski mówił, że drugi obieg wydawniczy funkcjonował w opozycji do oficjalnych wydawnictw PRL-u, od roku 1976 aż do 1989. Najpierw ludzie skupieni w Komitecie Obrony Robotników inicjowali niezależne wydawnictwa. W kraju wiodła prym Niezależna Oficyna Wydawnicza, która drukowała książki: Czesława Miłosza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Witolda Gombrowicza, Stanisława Barańczaka, Józefa Czapskiego, Juliusza Mieroszewskiego i wielu innych pisarzy emigracyjnych. Ludzie KOR-u jako pierwsi zaczęli wydawać piśmo "Robotnik", z pominięciem cenzury.

Pod koniec lat siedemdziesią-

13 Grudnia po 24 latach

Wspominanie, wspominanie...

Następnie rozmawialiśmy o tworzeniu i funkcjonowaniu NSZZ "Solidarność" w Łobzie. Henryk Musiał przywołał sylwetki ponad 50 osób szczególnie aktywnych w tamtym okresie. Przypomnił nam skład Prezydium MKR Łobez wybrany 28 kwietnia 1981 r. Działaniami naszego związku kierował Marek Romejko, obecnie Burmistrz Łobza. Jego następcą był Józef Hussar, który w stanie wojennym opuścił nasze miasto. Zastępcą był także Tadeusz Micek. Zginął w nieszczęśliwym wypadku przy remoncie domu. Sekretarzem związku była Jolanta Boguszewska, a finansami opiekowała się Bożena Karmasz.

Ze wzruszeniem wysłuchaliśmy fragmentów archiwalnego nagrania z poświęcenia Sztandaru łobeskiej "Solidarności" w listopadzie 1981 roku. Z taśmy popłynął głos księdza biskupa Jana Gałęckiego, wysłuchaliśmy wystąpienia Pana Tadeusza Micka. Oprócz słów powitania przekazał On wiele refleksji na

temat patriotyzmu, walki o Niepodległość oraz rodziny. Nagrania archiwalne udostępnił nam Bronisław Micek. Żarliwie o swojej pracy w związku mówiła Barbara Piróg. Pracowała w Spółdzielni PROGAL (była taka firma) i często musiała podejmować osobiste decyzje co do swojej działalności.

O swojej roli w pracy Sekcji Oświatowej Szczecińskiej NSZZ "Solidarność" mówił Ludwik Cwynar. Ze swadą wspominał te ciężkie, a zarazem pełne optymizmu dni wolności. Przy okazji oglądaliśmy Jego osobiste pamiątki, szczególnie ocenianą korespondencję od ojca. O wielu zdarzeniach mówił z sobie własnym poczuciem humoru. Bardzo osobiste wspomnienia opisała, w tamtych latach studentka UAM w Poznaniu oraz członkini Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Jolanta Manowiec. Szczególnie ciepło mówiła o osobach, które kształtowały jej postawę wobec rzeczywistości. Po 16 dniach stu-

diowania na Tron Piotrowy konklawe wybrało Karola Wojtyłę. Jako Papież Jan Paweł II był autorytetem dla całego świata. Ważną rolę odegrało duszpaństwo akademickie Ojców Dominikanów oraz wykłady opozycjonisty Stanisława Barańczaka.

Pani Maria i Pan Zbigniew Wysoccy na spotkanie przynieśli bardzo osobiste pamiątki. W latach 1980-1981 Pani Maria pracowała w Urzędzie Poczтовым, Pan Zbigniew pracował w PKP i był członkiem Szczecińskiej Sekcji Kolejarskiej NSZZ "Solidarność".

W bardzo oszczędnych słowach mówili o tamtych dniach. Byli ludźmi, którzy ułatwiali członkom związku zdobywanie łączności z innymi rejonami kraju. Ktoś z uczestników przypomniał, że Pan Zbigniew Wysocki zaprojektował sztandar dla NSZZ "Solidarność" w Łobzie. Sztandar, jako jeden z nielicznych w województwie, dzięki poświęceniu kilku osób stał się

do dnia dzisiejszego. Wiele o tym wydarzeniu mogłaby powiedzieć Pani Jolanta Boguszewska.

Wielu z nas opisywało groteskowe zachowania ludzi nieprzygotowanych do interpretacji zarządzeń autorów stanu wojennego. Spotkanie przedłużyło się do czterech godzin. Nasze rozmowy zakończyliśmy spostrzeżeniem, że lata 1980-1981 na Ziemi Łobeskiej warto opisywać i gromadzić materiały archiwalne. W najbliższym czasie zorganizujemy kolejne spotkanie z ludźmi, dla których działalność "Solidarności" w Łobzie była bardzo ważnym wydarzeniem w ich życiu.

Zbieraniem wspomnień o historii Ziemi Łobeskiej zajmują się Pani Lidia Lalak-Szawiel i Czesław Szawiel. Są założycielami Stowarzyszenia "Okruchoy Pamięci", wokół którego skupili grono miłośników historii. JZ



Było kiedyś Muzeum Powiatowe w Resku

IGNACY SKRZYPEK Koszalin

Heimatmuseum Regenwalde (Resko) i jego zbiory (1929-1945)

W zbiorach muzeum powiatowego w Resku były także kościelne naczynia cynowe. Z ważniejszych należy wymienić 2 puchary (wazy) z uchemi na okrągłych stopkach, przekazane z kościoła w Czachowick/Lobza. Na ich powierzchni widoczny był herb hr. von Borcke. Puchary te, o wysokości 22 cm i średnicy 9 cm, służyły jako pojemniki na kwiaty, ustawiane na ołtarzu (ryc. 3). Jest to praca odlewnika Hansa Christopfa Bartscha z 1660 r. z Kołobrzegu. Naczynia te przed XVII wiekiem były nieznanne, lecz później nabrały znaczenia i rozpowszechniły się w Brandenburgii, Meklenburgii oraz na Pomorzu. Z innych przedmiotów była patena i kielich mszalny na okrągłej stopce z kościoła w Komorowie Łobeskim, oznaczony inicjałami CGF Seeger i datą 1762 r. Ciekawe były też dwa świeczniki ołtarzowe na okrągłej, profilowanej stopce o wysokości 26,5 cm z kościoła w Łabuniu Wielkim. Na stopce wygrawerowane było nazwisko ofiarodawcy i rok 1696. Jest to praca odlewnika Heinricha Torów z Kołobrzegu z 1690 r. Pośród nich wyeksponowana była biblia z Luneburga oprawiona w skórę i srebro, rezultat pracy gdańskiego mistrza Hansa Ophagena żyjącego w latach 1648-1701. Prezentowany był także fajansowy świecznik malowany, z napisami, z miejscowości Moldawin z 1617 r.

Pośród zabytków sakralnych należy jeszcze wymienić, przeniesione z pomieszczeń Bismarckschule, podstawę chrzcielnicę drewnianą z rzeźbą anioła z XVIII w., rzeźbę Zwiastowania Marii Panny z XVII w., rzeźby gotyckie z Radowa Małego z XVI w. i portrety trumienne szlachty z powiatu reskiego.

W dolnej kondygnacji budynku bramnego, w pięciu pomieszczeniach zgromadzono zabytki związane z historią miasta i rolą szlachty na tym terenie, a także zbiory militarne i dokumenty wojskowe oraz zabytki kultury ludowej i mieszczkańskiej. Sala poświęcona szlachcie pomorskiej, to przede wszystkim pamiątki po rodach von Borcków, von Ostenów, von Blucherów, von Dewitzów, które odegrały ważną rolę w powiecie. Borckowie i Ostenowie zakładali tutaj miasta, budowali pałace i dwory, fundowali kościoły, uprawiali ziemię i byli dobrymi gospodarzami. Zgromadzono na wystawie ich obrazy i widoki pałaców, herby rodowe malowane akwarelami i rysowane piórkami, sztychy i litografie znanych osobistości, którzy szczególnie się zasłużyli, jak chociażby Ernst Heinrich von Borcke, Andreas Adrian von Borcke, czy *Generalfeldmarschall* Heinrich Adrian Graf von Borcke. Ci majątni panowie pomorscy zajmowali się nie tylko pomnażaniem swoich dóbr, ale także gromadzili w swoich dworach wspaniałe zabytki z przeszłości tej ziemi. Taki na przykład Fryderyk Wilhelm von Osten (1721-1786), zachęcony przez swojego szwagra, burmistrza Szczecina - Macieja von Liebenow - zebrał na zamku w Płotach sporą kolekcję druków, rękopisów, rycin, obrazów, monet i medali. Zbiory te, pomnażane przez następne pokolenia, aż do czasów ostatniej wojny, były stale powiększane i wykorzystywane przez uczonych. Podobnie również, wymieniony tutaj wcześniej, właściciel pałacu w Stargardzie pod Reskiem (*Stargordf*) Heinrich Adrian Graf von Borcke (1717-1788), który nie tylko kolekcjonował różne osobliwo-

ści, ale także prowadził inwentarz zabytków, gdzie dokonywał rejestracji zbiorów, rysował je i opisywał. Ciszlachetnie urodzeni byli prekursorami kolekcjonerstwa prywatnego, które tu na Pomorzu pojawiło się w końcu XVII w. i wieku XVIII, aby w II połowie XIX w. dać początek idei muzealnictwanowoczesnego.

Na ekspozycji historycznej Muzeum Powiatowego w Resku, oprócz obrazów, rycin i dokumentów, były również zabytki specjalne, jak chociażby dobrze zachowane kafle glazurowane z pałacu w Wysiedlu, z zamku w Łobzie, czy też zamku von Ostenów w Płotach. Na ścianie wisiał piękny zegar wiedeński z 1809 r., a w gablotach pokazywano monety: brakteaty, denary, szylingi, talary brandenburskie i pruskie z XVI i XVIII w., w tym 1/24 talara, 1/2 szylinga, 1/16 talara.

W innej gablocie leżała pieczęć sądowa ze Stargardu pod Reskiem należąca do właściciela pałacu Bernarda von Borcke, a także dokumenty z autografami znanych osobistości historycznych, jak chociażby von Bismarcka. W szafie stało kilka starych książek pisanych w języku plattdeutsch.

W jednej z sal na parterze była wyeksponowana tematyka militarnej i wojskowej przeszłości ziemi reskiej, od średniowiecza do współczesności. Niewiele jest informacji na temat wyposażenia wystawy w ten rodzaj zbiorów. Wiadomo jednak, że było dużo broni białej i palnej z czasów wojny 30-letniej, poprzez wojny napoleońskie do I wojny światowej. Pokazano m.in. ewolucyjny rozwój strzelb nabijanych od przodu do karabinu jednokomorowego, a także pamiątki strzeleckie po Bractwie Kurkowym. Historyczną wystawę miejską uzupełniły zabytki z zakresu zabezpieczenia przeciwpożarowego, w tym: węborki skórzane i drewniane, sikawki drewniane i najnowsze dwuręczne z poc. XX w., zabytki związane z działalnością poczty kariatkowej, trąbki, chorągwie związku sportowego i szkoły rowerowej Sterna działającej w Resku, a także naczynia apteczne, latarnie i trąbki miejskich stróżów nocnych itp.

Bogato prezentował swoje zbiory dział etnograficzny, ukazujący różne aspekty życia wiejskiego, zabytki sztuki i kultury ludowej oraz mieszczkańskiej z XIX i XX w. Z bogatego wachlarza zajęć ludności wystawiono przede wszystkim zabytki obrazujące dawne tkactwo, przedziałnictwo, robotki ręczne, malarstwo amatorskie i zabawki. Odtworzono i uruchomiono krosna tkackie, pokazano narzędzia do łamania lnu, trzepania i tkania, których efektem były tkaniny białe niebieskie, tzw. gryfkie, adamaszkowe z motywami biblijnymi. Wystawiono różny sprzęt domowy, naczynia żelazne, gliniane i drewniane, żelazka, zapalniczki, nożyce do knotów, moździerze, maselnice, latarnie do obór, świeczniki, haki paleniskowe, itp. Prezentowano elementy stroju męskiego i kobiecego, w tym bogato zdobione czepce, a także drobne przedmioty związane z chrztem (listy chrzestnych) i uroczystościami weselnymi. Przedstawiono dawne narzędzia i sprzęty związane z rolnictwem, ogrodnictwem i młynarstwem, a także gromadzone wieńce żniwne i tzw. "chochoły" lub "dziady" związane z obrzędowym rokiem. Uzupełnieniem były modele domów chłopskich różnych konstrukcji wykonane przez różnego Dalchowa, chorągiewki wietrzne z data-

mi, laski soltysie, plecionki z wikliny, robotki ze słomy, portrety malowane przez amatorów, przyrządy do pisania listów, stare kute zamki, chłopskie kufle i widokówki.

W klatce schodowej budynku bramnego, przy wejściu na piętro, wyeksponowane były plakiety gliniane, klasycystyczne medaliony i konsole Bogislava Freidricha Gotthilfa Utecha (1782-1829) z Białogardu, artystę rzeźbiarza i mistrza budowlanego, protoplasta jednej z najbardziej znanych na Pomorzu rodzin w tym zawodzie, pradiadka późniejszego artysty-rzeźbiarza Białogardu, pracującego głównie w granicie, ale również doskonałego rysownika, Joachima Christopfa Ludwiga Utecha (1889-1960).

Na poddaszu mieściły się zabytki geologiczne i archeologiczne. W gablotach zebrano różnorakie skamieliny z okolic Reska, m.in. skamieliny wapienia jurajskiego z miejscowości Czarnogłowie, próbki gruntu z wiercen głębiniowych oraz liczne odciski muszli i innych stworzeń sprzed milionów lat.

Wśród zabytków archeologicznych najciekawsze i najcenniejsze były srebrne monety rzymskie znalezione pojedynczo i w skarbie z Reska-Wybudowania, z których najstarszą był denar Wespazjana z 69-79 r. n.e., srebrne kabłączki skroniowe z wczesnego średniowiecza znalezione wraz ze szkieletem w Żerzynie, narzędzia krzemienne i kamienne z młodszego okresu epoki kamienia, narzędzia i ozdoby z wczesnej epoki brązu z Łobza, Bonina, Brzeźniaka, Węgorzyna, Wysiedla i Starogardu Łobeskiego, popielnice z epoki brązu i zdobione meandrami popielnice z okresu cesarstwa rzymskiego. Później doszedł puchar szklany z miejscowości Iglice znaleziony w 1941 r., żarna kamienne, posąg kamienny bożka słowiańskiego (?). Znajdowały się też modele i rekonstrukcje grobów prehistorycznych, ciałopalnych i szkieletowych oraz paleniska osadniczego, wykonane przez woźnego Dalchowa. Zabytki, głównie popielnice, były wyeksponowane w witrzynach oszklonych, mniejsze przedmioty w gablotach ustawionych na środku i pod ścianami. Tak jak w każdym Heimatmuseum, tak i w Resku na ścianach wisiały mapy, plany, herby, fotografie, widoki miasteczek i różnych osobliwości przyrodniczych z powiatu.

Kreisheimatmuseum Regenwalde, podobnie jak inne muzea regionalne, należało do Wspólnoty Róbowej Muzeów Pomorskich (*Arbeitsgemeinschaft Pommercher Museen*) i w związku z tym jego przedstawiciel zawsze uczestniczył w konferencjach regionalnych organizowanych cyklicznie przez Stowarzyszenie.

Kierownikiem muzeum pełniącym swoją funkcję honorowo, był nauczyciel Wilhelm Geissier. Wstęp do muzeum był wolny, zmieniły się tylko teraz godziny otwarcia ustalone na niedzielę od 10.00-12.00, lub w innym terminie, po zgłoszeniu się wcześniej u woźnego Dalchowa. Na życzenie oprowadzał po wystawie kierownik W. Geissier.

Księga wpływów zabytków w roku 1938 wynosiła 450 numerów inwentarzowych, jednak było to tylko inwentarz książkowy i nie wszystko tam było zapisane. Muzeum redagowało powiatowe wydanie gazety *"Pommersche Zeitung"*, a także kalendarz powiatowy Reska. Była też w muzeum skromna biblioteka kierownika licząca 15 tomów. Na co dzień placówka miała stały kontakt z Biblioteką Miejską. W zbiorach były też negatywy zabytków, zdjęć i 130 przeźroczy wykorzystywanych jako pomoc przy odczytach.

O muzeum w Resku, z ostatnich lat jego działalności, dowiadujemy się z Heimatkalender z lat 40. XX w. i ze skromnych wspomnień spisanych przez Wilhelma Geissiera przed śmiercią w 1971 r., pozostawionych synowi Gunterowi i skrótoво opublikowanych w *"Pommersche Zeitung"* raz w lipcu 1990 r., a drugi raz w sierpniu 2000 r. Nie wynikają z nich jakieś nowe wiadomości co do działalności i losów muzeum w okresie wojny. W. Geissier pod koniec wojny został zmobilizowany do wojska, gdzieś tam walczył, aż został w 1945 r. ranny i wyładował w szpitalu w Hamburgu. Nikt więc w tym czasie nie interesował się zbiorami muzealnymi i na pewno większość z nich bezpowrotnie przepadła.

Po wojnie "Budynek bramny" jeszcze jakiś czas stał, później nie remontowany niszczał, aż został rozebrany. Na tym miejscu stoi dzisiaj blok mieszkalny, dwukondygnacyjny - typu barak, usytuowany podobnie jak poprzedni. Zachowało się nawet przejście w miejscu dawnej bramy.

Po roku 1945, przez krótki czas, Resko nosiło nazwę Ławicka (Ławiczka). Zlikwidowano dawny powiat reski, utworzono na to miejsce powiat Łobez.

O stanie dawnego *Heimatmuseum* w Resku-Ławicze świadczy artykuł p. Krystyny Musianowicz z Warszawy, która z innymi muzealnikami na zlecenie MKiS w Warszawie kontrolowała dawne pomorskie muzea. Pisze ona *"zbiory z budynku muzealnego ("budynek bramny" - I. S.) zostały przeniesione do szkoły powszechnej (dawna Bismarckschule - I. S.) i tutaj zabezpieczone. Na zbiorach wypisane są numery inwentarowe, a w posiadaniu Referatu Kultury i Sztuki w Łobzie jest dokładny niemiecki inwentarz z opisami zabytków. Wśród zbiorów w szkole powszechnej widać: urny twarzowe, skrzynkowe, trochę przedmiotów krzemienianych (młotki, siekiery, radła), 72 naczynia prehistoryczne, trochę potłuczonych skorup z różnych czasów. Poza prehistorią znajdują się tu zbiory sztuki, etnograficzne i inne"*.

Oczywiście należy tutaj twierdzić poprawkę jeżeli chodzi o te "urny twarzowe i skrzynkowe". Były to zapewne popielnice gliniane z grobów z obwarowaniem kamiennym ludności kultury łużyckiej, bowiem typowych grobów skrzynkowych z urnami twarzowymi ludności kultury pomorskiej na tym terenie nie spotyka się.

Później zabytki, które ocalały, zostały prawdopodobnie przewiezione najpierw do Referatu Kultury i Sztuki w Łobzie, skąd zapewne trafiły do Muzeum w Szczecinie.

Istnieje jeszcze nie potwierdzona wiadomość, że na początku lat 70. XX w., na strychu dawnej Bismarckschule, zajmowanej obecnie przez Zespół Szkół Gimnazjalnych, miało znajdować się dużo zabytków z dawnego *Kreisheimatmuseum Regenwalde*. Staralem się obecnie wyjaśnić tę informację u ludzi w Resku związanych ze szkolnictwem w tamtych czasach, ale nic wiarygodnego nie otrzymałem.

Obecnie w Niemczech, w miejscowości Melle w Dolnej Saksonii, istnieje izba pamięci założona przez byłych mieszkańców powiatu Resko i członków ich rodzin. Kulturową pamięć o swoim miejscu urodzenia, gromadzą dokumenty, literaturę, zdjęcia i przedmioty, które udało się uratować zawieruchy wojennej. Do zwiedzania jest wystawa pt. "Pomorze - Ziemia nad Bałtykiem - powiat Resko". Być może nawiązane kontakty z organizatorami tej "Izby Pamięci" przyczynią się do uzyskania więcej informacji na temat dawnego Muzeum Regionalnego w Resku. Ignacy Skrzypek, Koszalin.

CZY DOSTANĄ WYPŁATY PRZED ŚWIĘTAMI?

(ŁOBEZ) W piątek do Łobza przyjechała Żaneta Chustecka – likwidator w spółce Speed Concept. W dawnej siedzibie firmy spotkała się z jej byłymi pracownikami. Odpowiadała na ich pytania oraz wydawała im poprawione świadectwa pracy. Ludzi najbardziej interesowało to, kiedy dostaną zaległe wynagrodzenia. Na to pytanie pani syndyk nie umiała dokładnie odpowiedzieć, zapewniła jednak, że zrobi wszystko aby wypłaty wpłynęły na konta pracowników jak najszybciej, być może jeszcze przed świętami.

„Tygodnik Łobeski” - Pani syndyk, jak było możliwe ogłoszenie przez sąd upadłości firmy “Speed Concept”?

Żaneta Chustecka syndyk - Aktualny i jedyny wspólnik i jednocześnie członek zarządu pan Schulce złożył do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości, a sąd po przeprowadzeniu postępowania ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku spółki.

T.L. - Czy upadłość firmy może być ogłoszona zawsze, czy też muszą być spełnione pewne warunki. Słyszałam, że taka procedura jest możliwa, kiedy majątek firmy może pokryć jej zobowiązania wobec wierzycieli?

Ż.Ch. - Żeby ogłosić upadłość dany podmiot musi przestać płacić swoje zobowiązania, swoje długi. Drugą przesłanką jest to, aby ten podmiot miał pieniądze na przeprowadzenie postępowania upadłościowego, które jest postępowaniem kosztownym. Jeśli takich środków nie ma, taki wniosek powinien zostać oddalony. W takiej sytuacji nie ogłasza się upadłości, nie wyznacza się syndyka i spółka istnieje dalej, jak gdyby bez zmian i trwa w zawieszeniu.

T.L. - Jak więc doszło do ogłoszenia upadłości Speed Concept, skoro wydaje się, że spółka nie ma żadnego majątku?

Ż.Ch. - Sąd najwyraźniej uznał, że zachodzą przesłanki do ogłoszenia upadłości. Spółka przestała płacić swoje zobowiązania i długi i co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Największe zadłużenia powstały wobec pracowników. Czy są środki na przeprowadzenie postępowania upadłościowego? W ocenie sądu upadłościowego były i dlatego też ogłosił upadłość. W tym przypadku jest o tyle trudna sytuacja, że w momencie ogłoszenia upadłości, po prostu nie było gotówki, czyli spółka nie ma płynności finansowej. Takie pieniądze są na początku bardzo potrzebne, natomiast można je uzyskać ze sprzedaży mienia, czyli tego co tutaj jest, niestety nie jest tego wiele. Z moich informacji, uzyskanych z prokuratury wynika, że poprzedni jedyny wspólnik pan Siciarz, dopuścił się przestępstwa na szkodę spółki i przywłaszczył sobie około 320 tysięcy złotych. W tej sprawie będzie wszczęte postępowanie karne w stosunku do pana Siciarza. W związku z tym formalnie rzecz biorąc w skład masy upadłości wchodzi wiarygodność do pana Siciarza o zwrot tych pieniędzy.

T.L. - Czy są jakieś szanse na odzyskanie tych pieniędzy i jak szybko może to nastąpić?



Ż.Ch. - Nie wiem jakimi argumentami dysponuje pan Siciarz, czy jest w stanie uzasadnić brak tych pieniędzy w kasie spółki. Nie wiem też, jak długo może toczyć się proces przeciwko panu Siciarzowi, ale na pewno potrwa to jakiś czas. Jest to bowiem postępowanie karne i on musi uczestniczyć w rozprawach, a z tego co mi wiadomo jego stan zdrowia nie jest najlepszy. Może to wpłynąć na przedłużenie się tego postępowania. Od każdego wyroku przysługuje też odwołanie, a nawet jeśli zapadnie prawomocny wyrok skazujący, to przecież od tego nie przybędzie pieniędzy w masie upadłości.

T.L. - Kiedy o zwrot tych pieniędzy można się starać?

Ż.Ch. - Po zapadnięciu prawomocnego wyroku skazującego i kiedy w ramach postępowania karnego zostałyby zasądzone od niego zwrot tych pieniędzy,



wtedy można próbować je egzekwować. Musi być jeszcze majątek, z którego taką egzekucję można przeprowadzić. Z tego co wiem, na razie zabezpieczono majątek znajdujący się w Łobzie, czyli przede wszystkim nieruchomości. Nie wiem na razie ile to jest warte, nie wiem jaką cenę udałoby się uzyskać z jej sprzedaży, a poza tym kiedy by to nastąpiło.

T.L. - Jak w tej chwili wygląda sprawa zobowiązań wobec pracowników spółki,

którzy na swoje pieniądze czekają od kilku miesięcy? Kiedy i od kogo dostaną swoje pieniądze?

Ż.Ch. - Dzisiaj wszyscy pracownicy otrzymali poprawione świadectwa pracy. Natomiast jeśli chodzi o pieniądze, sprawa nie jest taka prosta. Od lipca tego roku w spółce nie była prowadzona prawidłowa dokumentacja kadrowa. Dopiero na sam koniec, kiedy złożono już wniosek o ogłoszenie upadłości, pracownicy zaczęli być zwalniani przez nowego udziałowca. Ta dokumentacja została w jakiś sposób uzupełniona poprzez wystawienie świadectw pracy, niemniej jednak większości pracowników źle obliczano moment ustania stosunku pracy. W związku z tym musiałam całą tą dokumentację “wyprostować” i na dziś nie mam całkowitej pewności, czy gdzieś jeszcze nie ma błędów. Pracowników jest wielu, każdą teczkę trzeba przejrzeć, ustalić jaka naprawdę była sytuacja. Ja to wszystko muszę zweryfikować i sprawdzić. Dla mnie najważniejsze było złożenie wniosku do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, jednak przy braku prawidłowych dokumentów źródłowych jest to niemożliwe. Dlatego złożenie tego wniosku zajęło mi więcej czasu, niż to pierwotnie zakładałam. Musiałam bardzo precyzyjnie i dokładnie ustalić, co się danej osobie należy, bo nie jest tak, że każdemu się należy to samo.

T.L. - Skąd więc będą pochodziły pieniądze na zaległe wypłaty i odprawy?

Ż.Ch. - Zgodnie z ustawą Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, na wniosek syndyka, pożyczka mu pieniądze na wypłatę ściśle określonych w tej ustawie świadczeń. Fundusz pożyczka pieniądze na wynagrodzenia za trzy miesiące poprzedzające okres ogłoszenia upadłości, czyli w tej sprawie upadłość ogłoszona 21 października, fundusz da więc pieniądze na zaległości od 21 lipca do 20 października. W tej spółce pracownicy dostali wynagrodzenia za czerwiec włącznie, czyli zaległości powstały od lipca. Musiałam przygotować wykazy niezaspokojonych roszczeń pracowniczych do funduszu, ale jednocześnie konieczne było podzielenie pracowników na grupy ze względu na datę ustania stosunku pracy. Takich list jest w sumie 12. Każda z tych grup przedstawia się nieco inaczej.

T.L. - Czy fundusz wypłaca najniższe świadczenia, czy wypłaca tyle ile było zapisane w umowie o pracę?

Ż.Ch. - Fundusz wypłaca takie wynagrodzenia jakie wynikają z umowy o pracę, ale nie więcej niż przeciętne miesięczne wynagrodzenie czyli nie więcej niż 2347 złotych. W tej spółce tylko w dwóch przypadkach taka sytuacja zachodzi. Wszyscy pozostali byli zatrudnieni za minimalną stawkę.

T.L. - Czy pracownikom należą się także odprawy?

Ż.Ch. - Oczywiście fundusz daje także pieniądze na wypłacenie odpraw, tak więc z zaległymi pensjami będą wypłacała również odprawy. Natomiast fundusz nie refunduje ekwiwalentów za urlopy wypoczynkowe i nie płaci odsetek od zaległych poborów.

W tym przypadku mamy także do czynienia z pracodawcą, który zatrudnił ponad 20 osób. Ciężki więc na nim obowiązek wypłaty świadczeń, które normalnie wypłaca ZUS, czyli zasiłków chorobowych, macierzyńskich. Te świadczenia nie były także wypłacane, w związku z tym jakby równolegle ubiegam się o pożyczkę z funduszu, a z drugiej strony chcę, aby ZUS przejął te kilka pań, które powinny otrzymywać świadczenia z ubezpieczenia, a ich nie otrzymywały.

T.L. - Ile pieniędzy musi pani, jako syndyk, pożyczyć z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, na zaległe wypłaty?

Ż.Ch. - Według wstępnych obliczeń jest to kwota rzędu 240 tysięcy złotych. Te pieniądze fundusz ma obowiązek mnie jako syndykowi pożyczyć, a później będzie się ubiegał do masy upadłości o zwrot tej pożyczki.

T.L. - Z czego pani, jako syndyk, odda te pieniądze?

Ż.Ch. - Najprawdopodobniej zniczego, ale fundusz jest instytucją stworzoną na takie wypadki. Na to składamy się wszyscy w ramach składek.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska

Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

DRZWI WEJŚCIOWE
cena 843 zł brutto
skrzydło, ościeżnica, próg.

Budujemy
Domy
7% Vat

STUDIO ŚNIEŻKA
Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80
Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89

Adres redakcji: 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

MIESZKANIA

Łobez

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe w Grabowie. 57 mkw. + garaż, cena do uzgodnienia. Tel. 663 644 386.

■ Sprzedam mieszkanie powieszchnia 80 mkw., 4 pokoje, własnościowe, ogrzewanie gazowe w Resku. Tel. 502 548 338.

■ Sprzedamy dom własnościowy w Poradzu. Tel. 397 57 40 lub 397 57 55.

■ Sprzedam mieszkanie M4 w Węgorzynie. Tel. 397 10 51.

■ Sprzedam M4 w Węgorzynie, własnościowe lub zamienię na Kam. Pom. lub Świnoujście; tel. (091) 4220108, 0503340004.

Gryfice

■ Zamienię mieszkanie w Szczecinie 110 mkw. na Gryfice. Tel. 696 350 303.

■ **Ploty.** Zamienię mieszkanie w Płotach M5 80 mkw., kuchnia, 4 pokoje, balkon, duży przedpokój, osobno łazienka i WC, piwnica, w bloku. Zamienię na mieszkanie komunalne 2 lub 3 pokoje w Płotach. Tel. 880 185 026 po 18.30.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Łobzie dom jednorodzinny wolnostojący w Przyborzu, podwórko, ogród, sad + 2,20 ha ziemi, ciągnik C-330. Cena do uzgodnienia. Tel. 0507 155 981.

■ Wynajmę dom jednorodzinny w Nowogardzie ul. Wiejska 32. Budynek posiada kompletnie wyposażoną kuchnię, duży umeblowany salon, 4 sypialnie na piętrze, dwie łazienki+wc na parterze, ogrzewanie podłogowe, duży taras, ogród, garaż, tel. Koszt wynajmu 1800 zł + gaz, energia, woda. Tel. 0602 45 42 66.

Gryfice

■ Kupię sklep w centrum Gryfic ok. 50 mkw. Tel. 506 040 383

■ Kawalerka do wynajęcia - Gryfice Tel. 384 26 86.

■ Sprzedam działki budowlane w Gryficach uzbrojone różnej wielkości. Tel. 0606 904 584.

MOTORYZACJA

Łobez

■ Sprzedam Ford Escort 1,4 + nowy Gaz, rok. 1992/93, błękitny metalik 3 drzwiowy, zadbane. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 569 982.

■ Sprzedam samochód Fiat Palio Weekend Kombi 1200. Rok prod. 1999, pierwszy właściciel, stan idealny, cena 10.500 zł. Tel. 880 004 398.

■ Sprzedam samochód Daewoo Nexia. Pierwszy właściciel, kupiony w salonie, bez wypadku, rok prod. 1997. Cena do uzgodnienia. Tel. 0606 921 161.

■ Sprzedam komplet nowych opon zimowych Gislavet 175x70 R13. Tel. 397 11 89.

■ Sprzedam Rover 214i, rok prod. 94/95, sprowadzony z Niemiec w 04.2005, ważny przegląd do 04.2006, po wymianie pasków, płynów, filtrów, oleju, SRS i automatyczna regulacja świateł, zabezpieczenie antykradzieżowe - odcięcie zapłonu, stan idealny, bez rdzy, zielony metalik, przebieg oryginalny 144.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340.

Gryfice

■ Sprzedam VW Passat 1.9D Rok prod 1992, ciemnozielony metalik, c. zamek, alarm, alufelgi, el. szyberdach, wspom. kierownicy. Cena do uzgodnienia. Cena wywoławcza 7900 zł. Tel. 386 15 45.

■ Sprzedam Ford Escort Kombi (biały) 1.8, 16V, Rok. produkcji 1992, przebieg 130.000 km, centralny zamek, szyberdach, roleta, regulacja kierownicy, zadbane wewnątrz, stan techniczny bardzo dobry, Cena 6500 zł. Tel. 508 211 405

USŁUGI

Łobez

■ Usługi RTV naprawa Cicha-3 k/ZOZ-u B. Micek. Tel. 3974127, 604 845 753. Zakł.+domowe, miasto+powiat.

■ Zakład krawiecki „Laura” w Łobzie ul. Ogrodowa 4c/6, w godz. 11.00-19.00. Tel. 397 31 44.

Drawsko Pom.

■ Usługi transportowe -1,5 tony, przewodniczki i inne - cały kraj tel. 608 728 454.

Gryfice

■ Schody i okna tel. 091 39 23 137.

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Usługi budowlane w zakresie: glazurnictwo, stolarka, ogólnobudowlane. Ceny konkurencyjne. Tel. 0504 289 816.

■ Laryngolog T. Woźny, Gryfice ul. Śniadeckich 38. Tel. 604 499 445.

■ Usługi budowlano-remontowe, budowa domów, tynki, glazura „KOZŁOWSKI”. Tel. 501 055 337, 507 565 966.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

INNE

Gryfice

■ Sprzedam Nokię 3510i + 2 ładowarki, z dokumentacją, etui, w kartonie cena 275 zł. Tel. 0605 522 340.

PRACA

Łobez

■ Wydawnictwo w Łobzie zatrudni dziennikarza. Tel. 3973 730 lub 504 042 532

■ Drukarnia w Łobzie zatrudni drukarza. Praca w Łobzie (możliwość zakwaterowania). Tel. 39-73-730, 504-042-532.

Drawsko Pom.

■ Zatrudnię pracownika! Poszukuję osoby do pracy w punkcie „Orange” w Złocięncu. Wymagania: prawojazdy kat. B, dyspozycyjność, miła aparycja, dobry kontakt z klientem. Kontakt tel. 508 297 661 lub 501 511 518.

■ Drukowanie bloczków (samokopia) z nazwą firmy. Tel. 39-73-730, 504-042-532.

Dajesz ogłoszenie do jednej gazety a ukaże się w trzech w tej samej cenie !!!
To niedrogo.

OGŁOSZENIE DROBNE

Łobez Resko Dołęb Węgorzynie Rutkowo Kalisz Pom. Gryfice Mierzei Złocięncu	tygodnik łobeski	Gryfice Kamień Pleszy Rewanż Trzebiatów	gazeta gryficka	Drawsko Pom. Kalisz Pom. Gryfice Mierzei Złocięncu	tygodnik drawski
GAZETA POWIATOWA GAZETA POWIATOWA GAZETA POWIATOWA					
KUPON					
1					
2					
3					
4					
5					
6					
7					
8					
9					
Zlecający.....					
Adres.....					
Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....					
Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji: Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wąłowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53 Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730 Tygodnik Pojezierza Drawskiego, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24					
Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.					

- RUBRYKI**
- NIERUCHOMOŚCI
 - MIESZKANIA
 - MOTORYZACJA
 - INNE
 - PRACA
 - NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:
 druk zwykły.....1 zł
 druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia:
 druk zwykły.....2 zł + VAT
 druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

właściwie zaznaczyć

Doberska Amatorska Liga Piłkarska

DALP

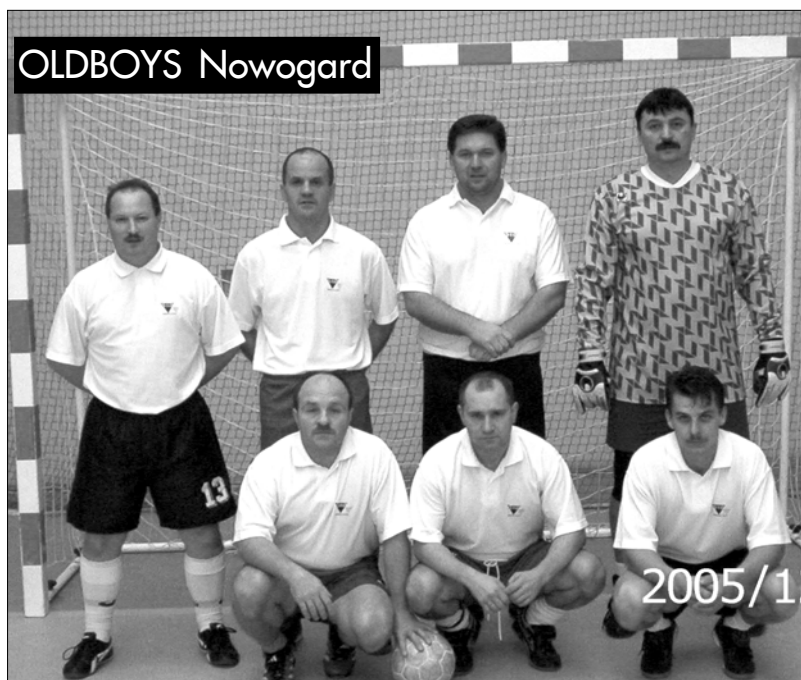


TABELA I WYNIKI

	Mecze	Pkt	bramki
1. "LZS OSTRZYCA" Ostrzyca	4	12	11:4
2. "SPARTAKUS" Dobropole	4	9	12:6
3. "FC PREZESI" Nowogard	4	8	11:5
4. "OLDBOYS" Nowogard	4	8	9:3
5. "NIEDŹWIADKI" Dobra	4	7	12:3
6. "GALAKTIKOS" Dobra	4	7	16:9
7. "MŚCICIELE" Mieszewo	4	6	16:7
8. "FAST & FURIOUS" Dobra	3	6	14:6
9. "CELTIC" Dobra	3	3	6:7
10. "AC BIENICE" Bienice	3	3	9:15
11. "DRAGON" Krzemienna	4	0	1:13
12. "BAD BOYS" Bieniczki	3	0	5:21
13. "YOUNG BOYS" Dobra	4	0	5:28

Termin II 11.12.2005r.

"LZS OSTRZYCA" Ostrzyca	-	"AC BIENICE" Bienice	3:2
"DRAGON" Krzemienna	-	"MŚCICIELE" Mieszewo	0:5
"OLDBOYS" Nowogard	-	"NIEDŹWIADKI" Dobra	0:0
"YOUNG BOYS" FC Dobra	-	"SPARTAKUS" Dobropole	1:6
"GALAKTIKOS" Dobra	-	"FC PREZESI" Nowogard	1:1
"LZS OSTRZYCA" Ostrzyca	-	"DRAGON" Krzemienna	4:0
"MŚCICIELE" Mieszewo	-	"OLDBOYS" Nowogard	2:6
"FAST & FURIOUS" Dobra	-	paauza	
"AC BIENICE" Bienice	-	"BAD BOYS" Bieniczki	7:3
"FC PREZESI" Nowogard	-	"CELTIC" Dobra	2:1
"SPARTAKUS" Dobropole	-	"GALAKTIKOS" Dobra	4:2
"NIEDŹWIADKI" Dobra	-	"YOUNG BOYS" FC Dobra	8:0
"CELTIC" Dobra	-	"FAST & FURIOUS" Dobra	0:4
"BAD BOYS" Bieniczki	-	paauza	

STRZELCY BRAMEK - Liderzy:

Paweł Samal("MŚCICIELE" Mieszewo)	8
Damian Padziński("FAST & FURIOUS" Dobra)	8
Paweł Graczykowski("GALAKTIKOS" Dobra)	7
Dariusz Dudek("SPARTAKUS" Dobropole)	7
Łukasz Olechnowicz("AC BIENICE")	6
Krzysztof Sadłowski("NIEDŹWIADKI" Dobra)	6
Daniel Kubski("LZS OSTRZYCA" Ostrzyca)	6



„Dwójka” mistrzem powiatu

(ŁOBEZ) 25 listopada w Łobzie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Łobeskiego w szachach szkół podstawowych.

I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2 w Łobzie, wyprzedzając szachistów Szkoły Podstawowej nr 1 w Łobzie i uczniów Szkoły Podstawowej w Radowie Małym. (r)

Dziewczęta na tenisowym stole

(BEŁCZNA) Pod koniec listopada w Bełczynie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Łobeskiego w Tenisie Stołowym Dziewcząt.

W zawodach uczestniczyły 4 zespoły: SP Dobra, SP2 Łobez, SP Węgorzyna i SP Bełczna. Ze-

społy zagrały w składach: SP Dobra: Julita Cieślak i Malwina Rusiecka (opiekunka Dorota Grzywacz); SP Węgorzyna: Katarzyna Wojciechowicz i Olga Szubert; SP Bełczna: Danuta Fełach i Joanna Janicka; SP2 Łobez: Mariola Ostrych, Laura

Skrobińska, Katarzyna Kuzio i P.K. Olga Rokosz.

Po rozegranych meczach I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa z Dobrej; II - Szkoła Podstawowa z Węgorzyna; III - Szkoła Podstawowa z Bełcznej, a IV - Szkoła Podstawowa nr 2 z Łobza. (r)

Mikołajkowe granie

(RADOWO MAŁE) Tydzień temu, 6 grudnia, w Zespole Szkół Publicznych w Radowie Małym odbyły się rozgrywki sportowe w ramach V Mikołajkowego Halowego Turnieju Piłki Nożnej.

W imprezie startowały zespoły chłopców klas IV (rocznik '95) z następujących szkół: SP 1 Łobez, SP 2 Łobez, SP Chociwel i SP Radowo Małe. Turniejowe zmagania odbywały się w hali sportowej przy licznie zgromadzonej braci uczniowskiej. Uczestniczyły w nich 5-osobowe drużyny grające systemem „każdy z każdym”.

W końcowej rywalizacji zwyciężyła reprezentacja gospodarzy SP Radowo Małe, przed SP Chociwel. Na III miejscu uplasowali się chłopcy z SP 2 Łobez, a za nimi SP 1 Łobez. Zwycięzcy grali w następującym składzie: Lukasz Adamczewski, Patryk Wiśniowski, Tomasz Odzioba, Michał Fecak, Mateusz Mazurek, Tomasz Sypniew-

ski, Mateusz Kamiński i Mateusz Suszek - opiekun Adrian Mały. Najlepszym strzelcem turnieju został Mateusz Mazurek z SP Radowo Małe, a najlepszym bramkarzem Lukasz Adamczewski, również z Radowa Małego. Najlepszym drużynowym wręczono puchary i pamiątkowe dyplomy ufundowane przez prezesa UKS „Mini-Gier” i zarazem

organizatora Wiktora Putę. Nie zabrakło też Mikołajkowych słodkich upominków i owoców cytrusowych podarowanych przez Ryszarda Lewandowskiego, właściciela sklepu spożywczego „Euro Shop” w Radowie Małym, za co Św. Mikołaj z uczestnikami serdecznie dziękują.

Wiktor Puta





POWIATOWE KRYMINAŁKI

UWAGA NA PRZEBIEGAJĄCE SARNY

(RESKO) 5 bm. około godz. 8.40, na drodze 152 Starogard - Resko Janusz B. zam. Ł., gm. Łobez, kierując samochodem osobowym Seat Toledo uderzył w sarnę, która nagle wybiegła na drogę pod jadący pojazd. W wyniku zderzenia uszkodzeniu uległ pojazd, a sarna zginęła na miejscu, usunięta z miejsca przez Straż Leśną.

ALE COFKA

(ŁOBEZ) 6 bm. około godz. 13.30 w Łobzie, przy ul. Wojska Polskiego, nieznaną kierującą sam. osob. Renault wykonując manewr cofania uderzył w prawidłowo zaparkowany sam. Audi, należący do Daniela M. (zam. Ł., gm. Łobez) powodując wgniecenie przednich lewych drzwi.

ZŁOMIARZ NAPOWIETRZNY

(SULICE) 6 bm. około godz. 23:15 w okolicy miejscowości Sulice nieznaną sprawcą, po uprzednim wycięciu, dokonał kradzieży drutu z napowietrznej linii telekomunikacyjnej. Straty w kwocie powyżej 250 zł na szkodę Zakładu Telekomunikacji PKP w Stargardzie Szcz.

POCIĄGNĄŁ AUTO Z GARAŻU

(WĘGORZYNO) 6 bm. w godz. 16.00 - 17.00, w Węgorzynie, przy ul. Przemysłowej, nieznaną sprawcą, wykorzystując otwór wentylacyjny wszedł do wnętrza hali, następnie otworzył drzwi hali od środka i posługując się oryginal-

nymi kluczami, leżącymi w warsztacie, dokonał kradzieży samochodu Opel Corsa, wartości 14 tys. zł na szkodę Gabriela K. (zam. W., pow. łobeski).

POTRĄCIŁ ROWERZYSTÓW

(ŁOBEZ) 8 bm. około godz. 7:20, na drodze nr 151, na odcinku Łobez - Byszewo, Czesław W. (zam. Z., gm. Drawsko Pom.) kierujący samochodem Iveco, podczas mijania się z nieustalonym pojazdem uderzył w Rafała B. i Sławomira B. (zam. B., pow. łobeski) jadących rowerami w tym samym kierunku, którzy doznali ogólnych potłuczeń ciała.

WZIĄŁ NAWET SZTUĆCE

(WĘGORZYNO) W okresie 7-8 bm. w godz. 16:00 - 8:05 w Węgorzynie, przy ul. Podgórznej, nieznaną sprawcą, po otworzeniu zamka drzwi garażu dokonał z jego wnętrza kradzieży wózka dziecięcego, huśtawki, namiotu, kompletu obiadowego (12 kompletów) i sztućców. Straty w kwocie 1850 zł na szkodę Olgi M. (zam. W., pow. łobeski).

PODRZUCIŁ PIĘĆDZIESIĄTKĘ

(RESKO) 8 bm. ujawniono w Banku Spółdzielczym w Resku, wraz z wpłaconym utargiem ze sklepu, wprowadzenie do obiegu banknotu o nominale 50 zł, noszącego cechy falsyfikatu.

WYCIĄGNĄŁ ROWER Z PIWNICY

(ŁOBEZ) W nocy z 8 na 9 bm., w godz. 11.00 - 9.30 w Łobzie, przy

ul. Orzeszkowej, nieznaną sprawcą, po uprzednim przecięciu skobla wraz z kłódką zabezpieczających drzwi wejściowe wszedł do wnętrza piwnicy, skąd zabrał w celu przywłaszczenia rower górski koloru żółtego wartości 500 złotych na szkodę Magdaleny K.

ZABRAKŁO MU OLEJU W GŁOWIE?

(ŁOBEZ) W okresie od 7 bm. godz. 13.00 do 9 bm. godz. 10.30 w Łobzie, przy ul. Rapackiego, z terenu posesji warsztatu samochodowego nieznaną sprawcą zabrał w celu przywłaszczenia beczkę z zawartością przepacowanego oleju silnikowego w ilości 120 litrów. Straty ogólnej wartości 230 złotych poniósł Henryk M.

JAK MALUCH Z MALUCHEM

(ŁOBEZ) 9 bm. około godz. 15.15 w Łobzie, na ul. Ogrodowej, Szymon J. (zam. D., gm. Łobez), w trakcie cofania samochodem osobowym Fiat 126p z parkingu, uderzył w przejeżdżający samochód osobowy Fiat 126p, kierowany przez Dariusza G. Uszkodzeniom uległy oba pojazdy.

TRUTEŃ

(SULISZEWICE) W okresie od 1 listopada do 9 grudnia br. do godz. 15.00, w Suliszewicach nieznaną sprawcą, po uprzednim wyłamaniu drzwi wejściowych wszedł do wnętrza pomieszczenia gospodarczego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia wirówkę do miodu, beczkę do miodu poj. 200 l, 50 metrów węża ogrodowego, garnek aluminiowy o poj. 15 l. Straty o ogólnej wartości 700 złotych poniósł Waldemar Ś.

ZLUSTROWAŁ PIWNICE

(ŁOBEZ) W okresie od dnia 3 grudnia, od godz. 20.00, do dnia 10 grudnia do godz. 9.50, w Łobzie, przy ul. Ogrodowej, nieustalony sprawca po uprzednim wyłamaniu skobli zamontowanych na drzwiach wejściowych dokonał włamania do piwnicy, skąd dokonał kradzieży roweru górskiego o wartości 500 złotych na szkodę Waldemara K. W identyczny sposób dostał się do trzech innych piwnic, gdzie po dokonaniu penetracji ich wnętrza wszedł nic z nich nie zabierając. Działał na szkodę Roberta P., Pawła G. i Wiesławy R.

NAPROMILOWANI

(RUNOWOPOM.) 5 bm. około godz. 16.10 w Runowie Pom. na ul. Węgorzyńskiej, Piotr J. zam. W., gm. Węgorzyno, kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości 2,8 promila w wydychanym powietrzu. Wymieniony posiada zakaz prowadzenia pojazdów.

(ŁOBEZ) 6 bm. o godz. 15.35 w Łobzie na ul. Kwiatowej, Małgorzata O. lat 41 (zam. Ł., gm. Łobez) kierowała sam. osob. Mercedes, znajdując się w stanie nietrzeźwym - 1,7 promila.

(ŁOBEZ) 6 bm. około godz. 23:00 w Łobzie na ul. K. Paryskiej, Mieczysław P. (zam. Ł., gm. Łobez) kierował samochodem Ford Fiesta znajdując się w stanie nietrzeźwości - 1,9 promila.

(RESKO) 7 bm. około godz. 22.00 w Resku, na ul. Wojska Polskiego, Bartosz S. (zam. G., gm. Gorzów Wlkp.) kierował samochodem VW MultiWan znajdując się w stanie nietrzeźwości - 0,98 promila w wydychanym powietrzu.

(ŁOBEZ) 9 bm. o godz. 19.10, na drodze Łobez - Poradz, Zygmunt B. lat 56 (zam. K., gm. Łobez), kierował rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 1,72 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(ŁOBEZ) 10 bm. o godz. 16.35 w Łobzie, na ul. Obr. Stalingradu, Zbigniew Ż. lat 38 (bez stałego miejsca zamieszkania) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwym 2,28 promila.

TAK TO SIĘ KOŃCZY

(ŁOBEZ) 10 bm. około godz. 20:40, na drodze nr 148 (wyjazd z Łobza) Łukasz A. lat 21 (zam. Z., gm. Łobez) znajdując się w stanie nietrzeźwości, kierując samochodem Opel Kadett zjechał na lewe pobocze i przodem pojazdu uderzył w drzewo. Kierującego z obrażeniami w postaci złamania prawej kości udowej, wstrząśnieniem mózgu i ranami ciętymi twarzy przewieziono do szpitala w Drawsku Pom.

ZNOWU COFKA

(ŁOBEZ) 11 bm. około godz. 5:10, na Pl. Spółdzielców w Łobzie, nieznaną kierującą samochodem VW Transporter, podczas manewru cofania uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód Opel Omega, należący do Wojciecha J., powodując uszkodzenie pojazdu.

PORACHUNKI

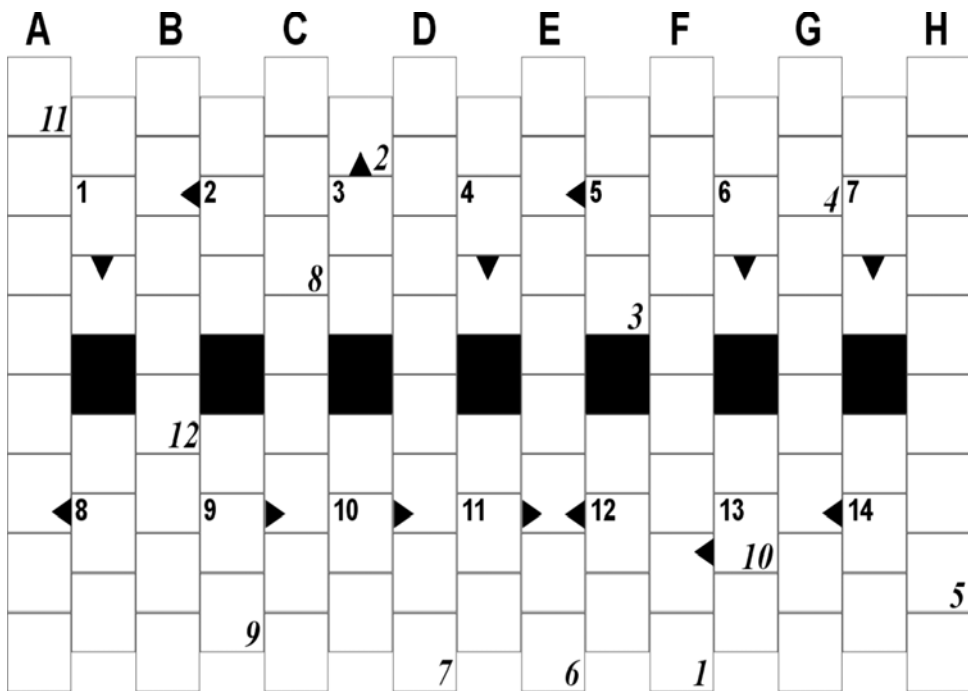
(ŁOBEZ) 11 bm. około godz. 20.00 w Łobzie, na parkingu przy ul. Pl. 3-go Marca, Piotr B., lat 21 (zam. K., pow. świdwiński) umyślnie plastikową butelką z napojem wybił przednią szybę w samochodzie osobowym VW, wartości 300 złotych, na szkodę Grzegorza O. lat 23.



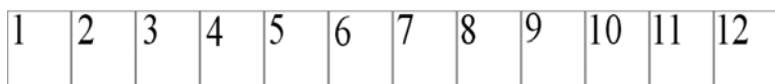
Kolejne rozbite auta na tym skrzyżowaniu

Wczoraj, tuż po południu, po raz kolejny doszło w Łobzie do kolizji na skrzyżowaniu ulic Segala i Niepodległości. Auta ściągnięto pod dom kultury, by nie przeszkadzały w ruchu. Jak widać pomysł takiego rozwiązania ruchu, który miał przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa, przyniósł skutki odwrotne. W ciągu zaledwie kilku miesięcy rozbito tu kilkanaście aut. (r)

KRZYŻÓWKA 50



Lesław M. Marek



Wirokrzyżówka

Pierwsza litera b wyrazów pionowych jest taka sama.
 Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą tytuł filmu C. Chaplina.

- | | |
|--|---|
| 1. Środek lokomocji miejskiej | A. Człowiek mający wielkie wpływy |
| 2. Portmonetka pradziadka | B. Gobi lub Atacama |
| 3. Mieszkanie służbowe | C. Rozumowanie pozornie poprawne
lecz prowadzące do sprzecznych wniosków |
| 4. Resztki | D. Gotowy do poświęceń dla dobra ojczyzny |
| 5. Ćwiczenia rytmiczne propagowane
przez J. Fonda | E. Napierśnik faraonów i kapłanów żydowskich |
| 6. Sanki GOPR-u | F. Dewot |
| 7. Podlec | G. Perliczka |
| 8. Dawniej kozacka, teraz wodna | H. Kristian Zimmerman |
| 9. Mocny narkotyk | |
| 10. Kalugo. Ssak z rodziny latawców | |
| 11. "Ursus" lub "Zetor" | |
| 12. Na niej strażnica | |
| 13. Wyspa w Balearach | |
| 14. Nieokrzesaniec | |

NAGRODA

Miesięczna prenumerata
 „Tygodnika Łobeskiego”



Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 48 brzmiało:

„Listopad niecnota rozsiewa błota”

Poprawne odpowiedzi nadesłali:

Teresa Syjczak (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez).

Nagrodę wylosowała pani Teresa Syjczak z Łobza. Gratulujemy.

TECHNIKA OKIENNA

Selmont P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

od 13 do 23 grudnia
 Zadzwoń - skorzystaj

REHAU®



TWÓJ PRODUCENT:

OKIEN I DRZWI PCV

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
 RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. 091 384 56 15 biuro@selmont.pl

KREDYTY I POŻYCZKI HIPOTECZNE

Dla was !!! Pewne i bezpieczne

- na budowę, remont i modernizację nieruchomości
- na spłatę zadłużeń w innych bankach i spłatę należności na urzędów skarbowych, ZUS i inne
- dowolny cel i wykup nieruchomości na własność

OKRES KREDYTOWANIA DO 30 LAT

- oprocentowanie od 1,5 % uzależnione od wkładu własnego i waluty,
- udzielanie w USD, EURO, CHF i PLN
- również bez spraw w BIK

UDZIELAMY TAKŻE KREDYTY GOTÓWKOWE NA:

- na różne cele dla samotnych i małżeństw
- kwota kredytu od 1.500 zł do 60.000 zł bez poręczy, wycieczki,
- decyzja kredytowa w 2-3 godzin, dochód kredytobiorcy min. od 500 zł

Biuro Kredytowe - Gryfice ul. Jana Dąbskiego 9/3
 Tel. (091) 38 45 860, 0 503-039-866

PROMOCJA !!! TANIE OPŁATY

- WPLATY NA ROR, ABONAMENT RTV	0 zł
- GAZ, CZYNSZE, TELEFON STACJONARNY, ENERGIA, TELEWIZJA VECTRA	0,90 zł
- ZUS, URZĄD SKARBOWY	1,50 zł
- POZOSTALE	1,30 zł
- WPLATY GOTÓWKOWE POWYŻEJ 1000 zł	0,2 %
- PRZELEWY TYPU EKSPRES	3 zł

PLAĆ JESZCZE TANIEJ

AKCEPT ŁOBEZ - ul. Kościelna 2a